Nr. 12. Piątek, 16 Stycznia 1885. Rok 75

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Od dnia 3 do 11 stycznia b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

N o s a c i z n ę u k o n i : w Boryniczu (pow bobreeki).

Ś w i e r z b u k o n i : w Bielawińcach i Leszczańcu (pow. buczacki), w Uściu (pow. śniatyński), w Chmielówce (pow. trembowelski) i w Zborowie (pow. złoczowski) Nadto panują w kraju następujące choroby stadne :

R ó ż a w ą g l i k o w a : w Sobowie (pow. tarnobrzeski).

Z a r a z a p ł u c o w a : w Glince i Rycerce (pow. żywiecki).

Ś w i e r z b u k o n i : w Łopatynie i w Mykietnikach ad Nakwasze (pow. brodzki), w Łapszynie (pow. brzeżański), w Peczyniżynie (pow. kołomyjski), w mieście Lwowie, w Bekersdorfie (pow. podhajecki), w Kokoszyńcach i Hibowie (pow. skałacki) i w Oknianach (pow. tłumacki).

N o s a c i z n a u k o n i : w Orańcu (pow. bialski), w Jasionowie (pow brodzki), w Dubszczu (pow. brzeżański), w Leninie wielkiej (pow. staromiejski) i w Błyszczance (pow. zaleszczycki).

Z c. k Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 stycznia 1885.

C. k. rząd krajowy bukowiński odezwą z d. 3 stycznia b. r. l. 15039 zawiadomił, iż po wygaśnięciu księgosuszu w Rarańczu, cała Bukowina wolną jest od tej zarazy. Jednakowoż z powodu istnienia księgosuszu w pogranicznych prowincyach rossyjskich i w Rumunii, zaprowadzony został w myśl §. 6 ust. księgos. okręg pomorowy, do którego obecnie wciągnięte zostały tylko następujące miejscowości bukowińskie: Nowosielica, Gogolina, Lehuczeny-Teutulni, Bojan, Zurin, Mamornica, Łukowica i Słobodzia-Rarańcze.

Wskutek, tego z wyż wymienionych miejscowości bukowińskich wzbrania się wprowadzania zwierząt i płodów zwierzęcych, wymienionych w §. 1 powołanej ustawy, do Galicyi.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 stycznia 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 stycznia.

Podczas gdy Anglia, Niemcy i Włochy tudzież inne państwa europejskie, jak Holandya i Portugalia z pewnym gorączkowym pośpiechem, który ks. Bismarck wśród obrad w parlamencie niemieckim nazwał usprawiedliwionym a nawet niezbędnym, starają się rozwijać swoją politykę kolonialną, dokonywując aneksyj w odległych terytoryach Afryki i Australii— Rossya, jak to podnoszą pisma zagraniczne, nie ustaje w systematycznym pochodzie w głąb Azyi środkowej i zagarnia bez żadnej przeszkody coraz nowe obszary. Niedawno temu, gdy dzienniki paryskie doniosły, iż celem polityki rossyjskiej jest zajęcie Heratu i ustawienie czat kozackich na granicy państwa rossyjskiego, półurzędowy *Journal de St. Petersbourg* wystąpił energicznie przeciw rozsiewaniu podobnych pogłosek i odparł energicznie insynuacye, jakoby Rossya miała zamiar zagrozić niepodległości Afganistanu. Zaprzeczenie jednakże organu rossyjskiego zostało przyjęte z pewnem niedowierzaniem, a korespondent paryski *Timesa* oświadczył, że chociaż nie powątpiewa w szczerość zapewnienia organu p. Giersa, przecież nie może przywiązywać doń zbyt wielkiej wagi, a to z tej głównie przyczyny, że kierownik zagranicznej polityki rossyjskiej nie posiada w pomienionej sprawie głosu decydującego Przy tej sposobności przypomina korespondent, iż gdy przed rokiem znalazła się na porządku dziennym kwestya zajęcia Merwu przez Rossyan, tenże organ petersburski zaprzeczył wszelkim w tej mierze pogłoskom, a przecież ostatecznie ta aneksya dokonaną została. Wszak p. Giers, według informacyi korespondenta *Timesa*, sam miał powiedzieć, że gdy w pewnych kwestyach posiada wielki wpływ u cara, w innych wpływ ten redukuje się do bardzo nieznacznych rozmiarów. „Byłem tak szczęśliwym — miały być jego słowa — iż potrafiłem spowodować cara do zbliżenia się do Austryi i Niemiec, nie mogłem atoli niczego dokazać moją opozycyą przeciw aneksyi Merwu." Zdaje się nie ulegać wątpliwości — twierdzi wzmiankowany korespondent — że w przedmiocie pochodu przeciw Afganistanowi, stronnictwo wojskowe ma zupełną przewagę. Wszyscy też prawie generałowie rossyjscy są zdania, że do utrzymania Merwu jest koniecznem zajęcie Heratu. Że dotychczas nie odegrał się jeszcze ostatni akt tej sprawy, należy głównie przypisać przedstawieniom p. Giersa. Prawie wszyscy ambasadorowie mają być w tej kwestyi po stronie partyi wojskowej; niektórzy z nich otwarcie przyznają, że we wszystkich punktach podzielają polityczne zapatrywania p. Giersa, a różnią się z nim tylko w sprawie Afganistanu, i że zdaniem ich, obawy oporu Anglii są najzupełniej płonne.

Według zdania jednego z poważnych pism węgierskich, wszystko to zdaje się być zapowiedzią rychłego wyłonienia się kwestyi afganistańskiej, która może zaćmić pogodny obecnie horyzont rossyjsko-angielskiego porozumienia. Nie ma jednakże obawy, aby kontynentalne państwa zostały tą sprawą dotknięte, a pokój Europy nie może być wcale zagrożony przedsięwzięciami wojennemi Rossyi, ograniczającemi się wyłącznie na szerokich stepach Azyi środkowej.

Preliminarz budżetu na rok 1885.

VIII

M i n i s t e r s t w o s k a r b u.

(Ciąg dalszy.)

Co do podatku dochodowego, widać pewne przesilenie. Wzrósłszy od r. 1878 do r. 1883 z 20,800.139 zł. na 26,054.265 zł., t. j. o 5,254.126 zł., dochód z podatku tego w r. 1884 zaczyna się cofać; w pierwszych bowiem dziewięciu miesiącach tegoż roku było go o 320.675 zł. mniej, niż w tymże okresie roku 1883. Mimo to wynikłość caloroczna znacznie jeszcze przewyższy uchwaloną przez Radę państwa sumę 24½ miliona. Owo jednak cofanie się dochodu, nakazuje pewną oględność w preliminowaniu go na przyszłość; to też rząd kładzie w budżecie na r. 1885 sumę 24,530.000 zł., czyli tylko o 30.000 zł. większą, na którą z G a l i c y i ma wpłynąć 2,250.000 zł., t. j. o 50.000 zł. mniej, niż rząd preliminował na rok ubiegły. Podatki, zarobkowy i dochodowy razem wzięte, potwierdzają tem więcej powyższą uwagę naszą o zarobkowości w Galicyi; spodziewajmy się jednak, że niepomyślne objawy te okażą się tylko chwilowemi.

Dochód z opłat za egzekucye podatkowe jest preliminowany w sumie 546.000 zł., t. j. o 46.000 zł. większej. Rubryka ta

---

4)

RYCERZ MORA

(Ciąg dalszy.)

III.

Burza tymczasem nie ustawała. Wicher wył i piszczał po całym dworze, a w kominie zawodził takie łzawe żale, jakby sama przyroda płakała nad niedolą ludzką.... W poważnem milczeniu, panującem w izbie po wieści zakonnika, że Szwed idzie na klasztor Częstochowski, słychać było, jak syczy śnieg porywany przez wiatr i jak się miota o okna i ściany.

— Ja — mówił ksiądz — jadę z tą wieścią do ojca Augustyna na Jasną Górę, a chociem razem prawie z Wielunia wyjechał ze Szwedami, przecież wyprzedziłem ich znacznie. Burza zerwała się zaraz po południu i utknęli oni zapewne koło Działoszyna, bo na Działoszyn idą — i gdybym w Załęczach u pani starościny Grzybowskiej nie był się zatrzymał na obiadek, bo jeść mi się szpetnie chciało, tobym był już w Dankowie teraz.... a tak pobłądziłem...

Napił się znów wina, a Lniski, zbliwszy się do niego, spytał swym grobowym głosem:

— To ta pani starościna jest Szwedką?

— A Szwedką.

— I jakże ksiądz mogłeś, jadąc w tak ważnej misyi, wstępować do Szwedki?

— Ej! taka to tam ona i Szwedka!... Pani starościna już dawno jest między nami. Słyszę, że przyjechała do Warszawy we fraucymerze królowej, kiedy to jeszcze król Władysław się żenił.

— Czy ona nie jest Guldenstern de domo?

— Tak — wtrącił Żwan — i obecnie nam panujący król Kazimierz chciał się z nią wtedy żenić.

— To ta sama! — mruknął Lniski — aleć to już musi być stara baba.

— Stara! co też waść gadasz — zawołał ksiądz Jacek — jużcić nie pierwszej młodości, ale jeszcze bardzo piękna kobieta, jak wszyscy gadają, bo ja się tam na tem jako zakonnik nie znam. He! he! he! — zaśmiał się. No! — dodał wstając — gdzie ja będę spał?... Przenocuję i jutro świtaniem jadę dalej.

— Czekajno księże! — odezwał się na to, nie ruszając się z miejsca Żwan i nie odrywając rąk od twarzy — jeszcześ nam nie powiedział, jakie nieszczęście spotkało pana kasztelana Warszyckiego?...

— A prawda! przypatrzcież, zapomniałem z kretesem! Ale ja ci to zaraz opowiem. Oto niejaki Horn, generał szwedzki, co siedzi w Krzepicach i na Danków pana Warszyckiego ostrzy zęby, wczoraj wieczorem zrobił ku Dankowu podjazd i napotkał na drodze córkę pana kasztelana....

— I co? — porwał się Żwan.

— Ano i cóż! wziął ją do niewoli i powiada, że póty nie odda córki kasztelanowi, póki ten mu nie da Dankowa!

— Hej! do stu piorunów! — huknął Żwan — dość już z tymi Szwedami. Dam ja temu psubratu Danków! Pasy zeń drzeć będę! Porwał pannę Warszycką! Ja mu ślepie wypalić każę żelazem! Hej Samuelu na koń! Zwołam chłopów i z kłonicami pójdę na tego Horna przybłędę!... Dalej, do broni!

I jakgdyby oszalał, pobiegł w kąt izby i drżącemi rękami, czerwony jak alkiermes przypasywał szablę do boku. Trząsł się cały i latał po komnacie, wywłócząc z kątów tu misiurkę, tu jakąś zardzewiałą kolczugę, tam żelazne karwasze i wszystko to w gorączce jakiejś, klnąc szkaradnie, ciskał z brzękiem i wrzawą na ziemię. Co chwila krzyczał strasznym głosem:

— Piotrze! Piotrze! gdzie ten stary niepoń się zapodział!... Piotrze! Piotrze!...— lub zwracał się do Lniskiego i gadał gniewnie:

— Czemu się nie zbroisz? na co czekasz?

Ale Lniski nie ruszał się z miejsca.... Maleńkie swoje czarne oczka wlepił w rozgorączkowanego Żwana i patrzał tak, patrzał, ruszając wąsami, a jego poważna, surowa, zawiędła od wichrów i dymu bojowego twarz, nosiła wyraz widocznego obrzydzenia i pogardy.

Kiedy nakoniec Żwan, przypasawszy szablę do boku, jeszcze raz pana Samuela zapytał się ostrym, ognistym tonem:

— Czemu u stu dyabłów się nie zbroisz? — to ten odrzekł, zwracając się na pół do mnicha, który siedział na zydlu z ustami szeroko otwartemi, i patrzał jakby na teatrum jakie:

— Widzisz księże, jakeśmy to na psy zeszli. To naród niewolników i skoczków a nie rycerzy! Kiedym tu przyjechał i mówił oto temu szlachcicowi polskiemu — tu pan Samuel wyciągnął swą suchą, kościstą rękę i wskazał na Żwana — że kędym stąpnął jeno, to krew polska, wylana przez najeźdźcę, tryskała, że cała ta ziemia krwią i ześlazem jest niszczona. że trupom polskim wilcy jeno i krucy pogrzeb sprawiają, żem ja stał się grabarzem tych trupów, że nie ma już Polski i Rzeczypospolitej, nie ma tronu i króla i złotej wolności szlacheckiej, nic nie ma... kiedym mu to gadał, to on łaził tu po tej izbie, jakbym mu bajki prawił, albo li też ciekawe historye o jakim murzyńskim a nie polskim kraju. Ale kiedyś ty księże powiedział mu o jakiejś dziewce, którą Szwed porwał, to widzisz jako szaleje, jako miecz przypasuje i woła wielkim głosem, by wzięła jego nieszczęście do serca i jako Szwedka rodem, starała się od tego psubrata Horna wydobyć kasztelankę. Jakoż miała do Krzepic jechać zaraz po południu, ale czy pojechała nie wiem.

To rzekłszy, pan Samuel w wielkim i niepohamowanym gniewie cisnął zydlem, który dzierżył za poręcz, o ziemię i zawołał:

- Bodaj was siarczyste pioruny bili! — siadł przed ogniem i twarz zakrył rękami.

Słowa te wywarły silne wrażenie na Żwanie. Stanął blady na środku izby a wargi mu się trzęsły jak w febrze i takie jakieś płomienie migotały mu w oczach i miał taką postawę, jakby się chciał rzucić na pana Samuela i zdusić go własnemi rękami. Ksiądz mruczał coś niezrozumiale pod nosem, oglądał się dokoła i widocznie radby był ztąd jak najprędzej uciec, od tych dwóch dziwnych szlachciców, widocznie nie w jego rozumieniu szalonych. Przez chwilę zapanowało głuche w izbie milczenie, tylko ksiądz sapał, a wicher na dworze wył tę skliwie. Nakoniec pan Samuel pierwszy przerwał milczenie. Odjął ręce od twarzy, podniósł głowę i zwracając się do księdza, rzekł spokojnym, ponurym głosem:

— Zkąd wiesz księże, że Szwed porwał dziewkę kasztelana Warszyckiego?

— Zkąd wiem? — żwawo zapytał ksiądz — czekajno, zkąd ja o tem wiem! Aha! opowiadała mi pani starościna Grzybowska, Szwedka, jak ją waść nazywasz.... O! nawet ci powiem, że dziś rano przysyłał do niej umyślnego pan Warszycki z pismem, by wzięła jego nieszczęście do serca i jako Szwedka rodem, starała się od tego psubrata Horna wydobyć kasztelankę. Jakoż miała do Krzepic jechać zaraz po południu, ale czy pojechała nie wiem.

Tu ksiądz odetchnął ciężko wytarł nos głośno, nalał sobie wina i wypił — poczem dodał:

— Moi mości panowie dziś już nic nie zrobicie i dzień jest zawsze najlepszym doradcą. Jam oto znużony i spać chcę. Idź-

ma także wydatki, mianowicie koszta egzekucyj, obliczone na 500.000 zł., t. j. o 100.000 wyżej, niż na r. 1884, tak, że skarb ma mieć z egzekucyj podatkowych czystego dochodu 46.000 zł., czyli o 54.000 zł. mniej. Z Galicyi dochód *brutto* ma dać 140.000 zł., czyli o 51.200 zł. więcej; wydatki na Galicyę są preliminowane w kwocie 130.000 zł., czyli o 50.000 zł. większej; czysty przeto dochód ma wynosić 10.000 zł., czyli o 1.200 zł. więcej.

Nakoniec dochód z procentów od zaległości podatkowych obliczony jest na 315.000 zł., czyli o 15.000 zł. niżej, na co z Galicyi ma wpłynąć 60 000 zł., t. j. o 2000 zł. więcej niż w roku ubiegłym. Tu także są wydatki, mianowicie na wynagrodzenie osobom prywatnym i organom publicznym za pomoc w ustanawianiu podstaw dła wymiaru podatków i w ściąganiu ich Na to przeznaczona jest suma 79.000 złr., t. j. o 5 000 zł. większa, z której na Galicyę ma się wydać 50.000 zł., jak i w roku ubiegłym.

Wydatkami bez własnego pokrycia są koszta ewentualnych dochodzeń, w celu reform podatkowych preliminowane w równej co rok sumie 10.000 zł. i wynagrodzenia dla stron dawniej wolnych od podatku w Dalmacyi z powodu pociągnięcia ich do podatku gruntowego, czyniące corocznie 2.200 zł.

Suma przeto wszystkich poborów stałych jest preliminowana na 96,945.000 zł, czyli o 853.000 zł. wyżej niż uchwalono na rok ubiegły; suma wydatków 591 200 zł., t. j. o 105.000 zł. wyżej. Z Galicyi przewidywana jest ogólna kwota podatków tych 10,221 000 zł., t. j. o 269.800 zł. mniej dla tego, że wskutek powodzi zeszłorocznej rok bieżący uważać trzeba za anormalny; wydatki na Galicyę czynią 180.000 zł., t. j o 50.000 zł. więcej Widzieliśmy jednak, że preliminarz rządowy co do każdego podatku z osobna, z wyjątkiem chyba dochodowego, da się w komisyi budżetowej podwyższyć, tak iż prawie sam dział poborów stałych wystarczy komisyi do usunięcia z budżetu tegorocznego niedoboru administracyjnego.

Pozostają nam jeszcze do rozpatrzenia pobory niestałe.

Bez porównania obfitszem od poborów stałych źródłem dochodów skarbowych są pobory niestałe, czyli tak zwane pośrednie, których też większa jest od tamtych rozmaitość. Wedle porządku preliminarza budżetowego wypadałoby nam mówić naprzód o cłach i podatkach spożywczych, ponieważ atoli w artykułach tych chodzi nam także o przedstawienie finansowego stosunku Galicyi do całego państwa, a dopiero w innych kategoryach poborów niestałych szukać nam trzeba pewnej podstawy do obliczenia udziału Galicyi w dochodach z ceł i podatków spożywczych, przeto bierzemy naprzód owe inne kategorye i zaczynamy od monopolów.

Sól. Wydatki na produkcyę soli, na administracyę wraz z nowemi budowlami i na sprzedaż są prelimimowane w sumie 3,058.800 złr., czyli o 4.500 złr. mniejszej niż na r. 1884, dochody zaś ze sprzedaży wraz z niejakiemi dochodami administracyjnemi w sumie 20.274.500 zł, czyli o 302.000 zł. większej; czysty dochód przeto ma wynosić 17,215.700 zł., co w porównanin z czystym dochodem, przypadającym z uchwał na rok ubiegły, oznacza podwyżkę o 306.500 zł. Rozumie się samo przez się, że udział Galicyi jest tu bardzo znaczny. Z ogólnej sumy wydatków przypada na Galicyę 1,077 046 zł., czyli o 11 141 zł. więcej; dochodów zaś z Galicyi jest 7,560 434 zł. czyli o 26.802 zł. więcej; czysty dochód zatem jest preliminowany na 6,483.388 zł., t. j. o 15.661 zł. wyżej niż wedle uchwał na rok ubiegły.

Tytoń. W tytule monopolu na tytoń mamy majwiększe podwyższenie wydatków, które, preliminowane w sumie 27,534.000 złr., są o 1,742.000 złr. wyższe niż wedle uchwał na rok ubiegły; podwyżka ta jednak znajduje sowite pokrycie w pomnożonych dochodach, które są obliczone na 72,742.000 zł., czyli o 2,742.000 zł. wyżej, tak że czysto ma być z monopolu tytoniowego dochodu 45,202 000 zł., a więc o okrągły milion więcej niż w roku ubiegłym. Wydatki na Galicyę czynią tu 1,941.910 zł., t. j. o 110.960 zł więcej, z którego to nakładu ma być surowego dochodu 8,612.530 zł, t. j. o 598 090 zł. więcej, a więc dochodu na czysto 6,670.620 zł. t. j. o 487.130 zł. więcej. Konsumcya tytoniu w całem państwie bardzo się wzmaga a Galicya należy do tych krajów, które wykazują największy wzrost dochodów skarbowych z tytoniu. W r. 1881 — aby uwzględnić tylko ostatnie pięciolecie — dochód *brutto* na całe państwo wynosił 65,173.116 zł rzeczywistej wynikłości, z którą porównawszy preliminarz na rok 1885, otrzymujemy podwyżkę okrągłą o 7,569.000 zł., czyli o 11·61 prc.; z Galicyi wpłynęło w r 1881 7,081.369 zł., w roku bieżącym ma wpłynąć o 1,531.200 zł., czyli o 21 62 prc. więcej. (C. d. n)

JÓZEF GLINKIEWICZ.

SPRAWY MONARCHII

(*Przygotowanie do otwarcia sesyi Rady państwa. Nowe przedłożenia. Z sejmu węgierskiego*).

Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, prezydent Izby deputowanych dr. Smolka spodziewany jest w Wiedniu najpóźniej w niedzielę, w którym dniu ma rozpocząć swoje czynności prezydyalne. Poszczególne kluby zbiorą się bądź w poniedziałek wieczorem, bądź we wtorek rano przed rozpoczęciem pełnej sesyi, aby zastanowić się nad przedmiotami porządku dziennego, obejmującemi prawie wyłącznie tylko pierwsze czytania.

Dzienniki potwierdzają, podaną poprzednio w formie pogłoski, wiadomość, iż rząd zaraz po zebraniu się Rady państwa, wniesie przedłożenie w sprawie uregulowania obowiązku gmin do ściągania podatków państwowych. Dalej ma rząd przedłożyć projekt ustawy rybackiej, w której uznaną zostanie podobno zasada, iż regulowanie rybołowstwa należy do zakresu działania sejmów krajowych.

W Izbie węgierskiej toczyła się przedwczoraj dalej dyskusya nad ogólnem położeniem ekonomicznem. Hr. Stefan Keglevic rozwinął swoje poglądy na melioracyę gruntów, a poseł Bauszenern przemawiał za potrzebą środkowo-europejskiego związku cłowego, i poruszył myśl zwołania w lecie, w czasie wystawy krajowej, międzynarodowego kongresu posłów do Pesztu. Kulminacyjnym jednakże punktem przedwczorajszej dyskusyi była mowa przywódcy umiarkowanej opozycyi, hr. Apponyego. Twierdził on, że nagły spadek cen zboża skutkiem zamorskiej konkurencyi, wywołuje nietylko dla rolników, ale i dla całego społeczeństwa ciężkie klęski. Jest to choroba ogólno-europejska, i dlatego niezbędnie jest potrzebnem, zapobiedz jej wszelkiemi, ilemożności wspólnemi środkami. Że zaś klęska dotknęła cały kontynent europejski, przeto idea kontynentalnego europejskiego związku cłowego nie jest wcale chimerą. Zanim to przyjdzie do skutku, musi rząd starać się o złagodzenie przesilenia. Co do pomocy dla przemysłu, to radby on przedewszystkiem takich do niej użyć środków, któremi rząd może rozporządzać z uwzględnieniem granic zakreślonych przez związek cłowy z Austryą. Ale pod żadnym warunkiem nie zezwoliłby na przedłużenie związku cłowego z Austryą na dalszych 10 lat, lecz głosowałby za krótszym terminem, któryby wystarczył do użycia wszelkich środków, celem podniesienia przemysłu Gdyby to się nie powiodło — mowca zgadza się bez zastrzeżeń na odrębny obszar cłowy węgierski.

Przy końcu przedwczorajszego posiedzenia deputowany Ugron wniósł interpelacyę do ministra przybocznego (*a latere*) dlaczego w czasie przyjęcia noworocznego i balu dworskiego w Peszcie nie fungował węgierski pierwszy ochmistrz nadworny.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Watykanu.)

Dobrze zwykle informowany korespondent rzymski *Polit. Corr.* stwierdza w liście z d. 11 bm, że z Nowym Rokiem nie zaszły żadne okoliczności, któreby zapowiadały wznowienie układów dyplomatycznych między Watykanem a gabinetem berlińskim. Wysunięta na pierwszy plan polityka kolonialna wyparła kwestye religijne. Nowa też powstała trudność skutkiem śmierci ks Piotra Bluma, biskupa limburskiego, o wybór następcy — gdyż nie jest rzeczą łatwą wybrać osobistość na to ważne biskupstwo, któraby zarówno była miłą w Watykanie jak w Berlinie. Wobec tych powodów, przedłużających stan tymczasowy w stosunkach kościelnych w Niemczech — w Watykanie czekają spokojnie chwili, w której rząd pruski zwróci na nowo uwagę na anormalność sytuacyi kościelno-państwowej i uzna za stosowne przystąpić ponownie do stanowczych układów.

Stan zdrowia Ojca św. jest wyborny, a podziwienia godna jego praca i czynność. Zahartowana jego natura w coraz większe wzrasta siły i zapał do pracy. Ma on silne poczucie wielkiej swojej misyi, a wszystkie jego czynności mają piętno trwałości.

(Z Petersburga).

Piszą do *Polit. Corresp.*: „Komisya urzędowa pracuje w Petersburgu nad technicznemi i finansowemi zmianami kilku nowych i po większej części strategicznych kolei, mających ogółem 960 wiorst długości. Budowa ich ma się rozpocząć na wiosnę. Chodzi tu o następujące linie: Łuninica-Homd, którą gorąco popiera minister wojny, 284 wiorst, Baranowice-Białystok 196 wiorst, Siedlce-Małkina 63 wiorst Brześć litewski-Włodawa-Chełm 105 wiorst, wreszcie Ekaterinburg-Tiumen 312 wiorst. Ogólne koszta budowy preliminowano na 19 milionów rubli.

Według danych, ogłoszonych w wydawnictwach ministerstwa skarbu, posiadał skarb przed rokiem 1861 w gub.: Wileńskiej, Kowieńskiej i Grodzieńskiej 30 prc. ogólnego obszaru posiadłości ziemskiej; w gub. zaś Mińskiej, Witebskiej, Mohylowskiej i Smoleńskiej 15 prc. W roku 1877 w pierwszych trzech guberniach stosunek posiadłości skarbowej wykazywał 7 prc., a w czterech następnych 13 prc. Co do własności szlacheckiej, przed rokiem 1861 z obszaru ogólnego ziemi w guberniach: Wileńskiej, Kowieńskiej i Grodzieńskiej, należało do szlachty 65 prc., z tego odeszło do włościan, w skutek uwłaszczenia, 34 prc., drogą sprzedaży innym stanom 3 prc.; pozostało zatem 63 prc. poprzedniej własności szlacheckiej czyli 42 prc. ogólnej. Co do gub. Mińskiej, Witebskiej, Mohylowskiej i Smoleńskiej, przed rokiem 1861 należało do szlachty 80 prc., odeszło do włościan przez uwłaszczenie 33 prc., do innych stanów w skutek sprzedaży 4 prc.; pozostało zatem 63 prc. poprzedniej własności, czyli 50 prc. ogólnej. Na Litwie i w Białejrusi przeszła do włościan $^1/_3$ dóbr szlacheckich.

W ministerstwie sprawiedliwości pracują obecnie nad nowym projektem ustawy wekslowej. Ma ona zupełnie znieść rygor pozbawiania swobody za długi i przyznaje prawo wystawiania wekslów wszystkim obywatelom posiadającym wszelkie prawa obywatelskie, a zatem także i duchowieństwu i niższym stopniom wojskowym.

W odeskim sądzie okręgowym była rozpatrywaną w tych dniach sprawa oskarżonego o fałszywą denuncyacyę. Rzecz się tak miała, że w przeszłym roku naczelnik dywizyi i dowódca pułku Zamoyskiego kwaterujący w Odessie, otrzymali anonimy donoszące, że żołnierz tegoż pułku nazwiskiem Stafikopuł, szerzy propagandę socyalną i anarchiczną wśród wojska przy pomocy broszur zakazanych itd. Gdy rewizya odbyta u Stafikopuła i badania jego towarzyszów nic podejrzanego nie wykryły, poczęto szukać denuncyanta i przez porównanie charakteru pisma wykryto, że jest nim żyd, Jakób Hiller, co w sądzie udowodnione zostało. Sąd przysięgłych skazał Hillera na pozbawienie niektórych praw i 1 rok rot aresztanckich.

(Nowe zbrodnie anarchistyczne).

Jak wiadomo z telegramów, w Frankfurcie nad Menem został zamordowany d. 14 b. m. wieczorem dwoma pchnięciami sztyletu radca policyjny dr. Rumpff, który w kilku procesach przeciw anarchistom odgrywał wybitną rolę. Powszechnie przypuszczają, iż gorliwy ten urzędnik padł ofiarą zemsty stronnictwa, która widziało w nim jednego z najniebezpieczniejszych swoich przeciwników. Wiadomem jest, iż nici śledztwa, które wykryło zbrodniczy plan zamachu na pomnik w Niederwalden i oddało głównych sprawców w ręce sprawiedliwości, sięgały także do Frankfurtu i ztąd też najnowszą zbrodnię nad Menem łączą z wielkim procesem o zbrodnię stanu, jaki toczył się niedawno w Lipsku. O ile podobne przypuszczenia są trafne, wykaże niezawodnie śledztwo, obecnie to tylko zdaje się być pewnem, iż morderstwo dokonane w Frankfurcie, jest jednem ogniwem w łańcuchu tych czynów zbrodniczych, za których pomocą partya przewrotu prowadzi nieubłaganą wojnę przeciw istniejącemu porządkowi społecznemu i przeciw organom powołanym w pierwszym rzędzie do czuwania nad bezpieczeństwem publicznem.

Dr. Rumpff był od roku 1867 szefem politycznego oddziału prezydyum policyi. W dniu katastrofy pracował on jak zwy-

---

my spać, a jutro będziemy radzili. Oto co jest.

— Ignac — rzekł p. Samuel do Żwana, ciągle stojącego na środku izby — zaprowadź księdza do jego komnaty i wróć tu do mnie; naradzimy się.

I jak gdyby go już nic a nic nie obchodziło, odwrócił się twarzą do ognia, podparł głowę na ręce i zapatrzył się w purpurowe płomyki, liżące spopieloną już do połowy kłodę drzewa. Nie uważał na pożegnanie księdza, na nic, jeno patrzał w ten ogień, a dusza jego widocznie gdzieindziej błądziła. Żwan z księdzem wyszedł i w izbie ponure osiadło milczenie. Wicher i trzask burzy z zewnątrz dochodził, dźwięczały maleńkie szybki w oknach i świat zdawał się szaleć w tej posępnej listopadowej nocy. Pan Samuel na to wszystko nie zważał. Siedział nieruchomy na zydlu jakby skamieniał. W tej ciszy świerszcz, złudzony spokojem, wylazł z pod komina i głośno ćwierkał. Ze wsi, ze dworu, od czasu do czasu wiatr przynosił przeciągłe naszczekiwania psów i nic, tylko świst wichru, łomot jakiś straszny w przestrzeniach.

Nakoniec zjawił się Żwan, wciąż przy mieczu i w opończy teraz zarzuconej na ramiona i w czapce z czaplem piórem.

— Czego chcesz odemnie Samuś? — zapytał zaraz z progu głosem łagodnym — nagadałeś mi tu przy tym mnichu takich rzeczy, że gdyby to kto inny mi powiedział i nie w moim domu, dawnobym go już był wyzwał na rękę. Mówże co chcesz, bo ja czasu nie mam, ja lecę pod Krzepice....

— A z kimże ty tam lecisz?

— Choćby sam!... Lecę z Piotrem i z kilku chłopami ze wsi....

— Przecie Krzepice, to forteca, człowieku....

— Choćby przyszło łbem mur rozbić, to rozbiję... — prawił w widocznej desperacyi Żwan.

— Miejże rozum mój Ignac — ozwał się się na to wszystko pan Samuel. — Pocóż ty teraz pod Krzepice polecisz?... Najprzód nie wiesz, co się stało i czy czasem owa Szwedka, starościna, nie wydobyła już panny z rąk komendanta Krzepickiego i czy kasztelanka nie siedzi sobie spokojnie u ojca w Dankowie, podczas gdy ty będziesz łeb rozbijał o mury Krzepic, dyabeł wie po co i na to.

Żwan chwycił się oburącz za głowę i biegając po izbie wołał:

— A Kostusiu! Kostusiu! bodaj cię kat spalił....

— Cóż to znowu za Kostusia? — zapytał p. Samuel — co ty tam prawisz mój Ignac? Nie szalejże proszę ja ciebie. Czy to panna Warszycka zwie się Kostusia?

— Ale zkądże znowu! — oburzył się Żwan.

— No więc cóż to za Kostusia?

— Ale bo ty nic nie wiesz!

— Oczywiście, że nie wiem. A chcąc ci dopomódz, a powiadam, że ci chcę szczerze dopomódz, muszę wszystko wiedzieć dokładnie. Oto siądź tu przy mnie, przy ogniu i gadaj. Ja będę słuchał, a potem naradzimy się, co czynić należy w tak niecnotliwym momencie....

— Co tu radzić! — krzyknął na to Zwan — ja na to czasu nie mam. Lecę pod Krzepice....

— Oszalałeś czy co! — zawołał z gniewem pan Samuel, wstając z krzesła — pod Krzepice poleci z gołemi rękami! Słyszysz, jaka burza! Do Krzepic ztąd będzie dobre dwie mile po wertepach i w taki psi czas! Jeżeli kasztelanka tam jeszcze jest, to nietylko że jej nic nie dopomożesz, ale owszem zaszkodzisz. Pstro we łbie u ciebie mój Żwanie.... Z czemże ty tam pójdziesz, z Piotrem, który ledwie łazi i z kilku chłopami! Szablą i kłonicą chce brać fortece. Jak Boga kocham, ta szlachta polska z kretesem zgłupiała!

— Ale co ona sobie pomyśli, że ja jej nie spieszę na pomoc! — zawołał Żwan, załamując ręce

— Kto, kasztelanka? Mój kochany, najprzód jeżeli kto jej może dopomódz, to ojciec, który ma wojsko, pan jest możny. A jeżeli on posłał do tej Szwedki, by drogą pokojową wydobyła córkę z rąk Horna, to pokazuje się, że nie tak łatwo brać Krzepice mocą. I to jest pewne. Ja widziałem ten zamek. Forteca to nielada, na bagnach i błotach.... Bierzże go kłonicą! Oszalałeś mój Ignac. Zaraz pójdziesz! choćbyś nawet miał moc po temu, to byś nie szedł, bo jakże można trudzić ludzi i krew lać nie wiedząc, czy to jest potrzebne. Powtarzam ci, kasztelanka może jest już w Dankowie. A przytem idąc w taki psi czas, po nocy, zmęczyłbyś ludzi i nicbyś nie zrobił. Miejże rozum, proszę ja ciebie.

— Żeby ta Kostusia szelma baba była tutaj! — zawołał znowu Żwan, podchodząc do okna i patrząc w nie, jakby chciał przebić wzrokiem nieprzejrzane ciemności nocy.

— Cóż to za Kostusia!

— Ej.. to pewna baba... sprytna bardzo... Ona jest naszym posłem...

— Czyim posłem?

— Ano, nie rozumiesz czy co? wszystko ci trzeba łopatą kłaść w głowę mój Samuś! Posłem jest między mną a kasztelanką.

— Aha! Więc to tak? kasztelanka! a cóż jej ojciec na to, pan Warszycki, pierwszy senator tej Rzeczypospolitej?

— A cóż on ma mieć? nic... on przecie o tem nie wie — odrzekł Żwan z wyraźną niechęcią, odpowiadając na tę indagacyę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WALERY PRZYBOROWSKI.

czajnie do godziny siódmej wieczorem w swojem biurze i opuścił je o kwadrans na ósmą, udając się wprost do domu położonego w centrum miasta. O godzinie w pół do ósmej służąca dr. Rumpffa wychodząc na miasto, spostrzegła leżącego pod murem jakiegoś mężczyznę, a sądząc, iż to pijany, udała się do pobliskiego sklepu i wezwała przybyłą tam drugą dziewczynę, aby pomogła jej podnieść nieznajomego. Obie więc zbliżyły się do leżącego na ziemi i teraz dopiero poznały z przerażeniem dr. Rumpffa. Poczęto go trzeźwić, dr. Rumpff otworzył oczy, chciał coś przemówić, lecz już nie był w stanie, westchnął głęboko, krew rzuciła się strumieniem z głębokiej rany i wyzionął ducha

Przywołany bezzwłocznie lekarz skonstatował śmierć skutkiem zadanego ciosu w serce. Policya rozwinęła bezzwłocznie cały aparat dla wyśledzenia mordercy, wyznaczając 3000 mareknagrody dla tego, kto wykryje, lub wskaże takie ślady, które mogłyby posłużyć do schwytania zbrodniarza. Dr. Rumpff liczył 62 lat, był wdowcem i ojcem dwojga dzieci. Dał się on już poznać w r. 1867 w czasie wzmagającego się ruchu Welffów, później zaś główną swoją działalność zwrócił na ściganie socyalistów i czuwanie nad ich agitacyami. Nazwisko dra. Rumpffa nabrało poraz pierwszy rozgłosu w czasie procesu lipskiego przeciw sprawcom zamachu dynamitowego, mającego na celu wysadzenie w powietrze gmachu policyi w Frankfurcie. Dotychczas policya nie wpadła na trop mordercy a wszystkie aresztowane osoby potrafiły udowodnić swoją niewinność. Przypuszczają, że morderca idąc w pewnem oddaleniu za Rumpffem, zawołał go po nazwisku, a gdy tenże oglądnął się. zadał mu cios sztyletem. Że narzędzie zbrodni musiało być nadzwyczaj ostre, świadczy okoliczność, iż przeszyło grubą wierzchnią odzież, watowany surdut, kaftanik, koszulę i utkwiło głęboko w piersi.

W biurku zamordowanego znaleziono kilka listów z pogróżkami, z tych jeden najświeższej daty zapowiada, iż gdyby dr. Rumpff w przeciągu tygodnia nie usunął się z zajmowanego przezeń dotychczas stanowiska, zostanie zamordowany.

(Z posiedzenia Izby francuskiej.)

Sygnalizowany w depeszach przebieg pierwszych rozpraw po ponownem otwarciu sesyi parlamentarnej we Francyi, był następujący: Deputowany Raul Duval zainterpelował o sprawę tonkińską i przyczyny ustąpienia ministra wojny generała Campenona. Ze strony rządu dawali wyjaśnienia prezydent minister Ferry i minister wojny Lewal, a jakkolwiek przy tej sposobności nie objawiła się tak poważna jak zwykle większość ministeryalna, rząd jednak miał zawsze 60 głosów większości; nie domagał się z resztą wotum zaufania, lecz tylko prostego porządku dziennego.

Deputowany bonapartysta Duval, zabrawszy głos, podniósł, że minister wojny Campenon dla tego ustąpił, ponieważ się sprzeciwiał rozszerzaniu zakresu wojny w Tonkinie. Rząd, mówił dalej Duval, zgodnie z Izbą, postanowił przedsięwziąć wyprawę zbrojną do Formozy i Tonkinu, a zgodził się był na to i Campenon, jeżeli więc teraz uważał za stosowne ustąpić, to musiała zajść ważna zmiana w programie politycznym; zapytuje zatem, czy rząd ma zamiar atakować Chiny także i na innym jakim punkcie (*Wrzawa w centrum*). Gdyby było szło o honor Francyi, to widzielibyśmy Campenona jeszcze na swojem stanowisku, bo i on gotów był bronić honoru Francyi. Musi tu jednak iść o coś innego, a że dotyka to interesów narodowych, przeto nietylko prawem, ale i obowiązkiem Izby wiedzieć, o co właściwie idzie. P. Ferry, jak tego dowodzą jego poprzednie oświadczenia, pomylił się tak co do oznaczenia trwania wyprawy, jako też co do jej rozmiarów, ważną jest zatem rzeczą dowiedzieć się, w jaki sposób i jak daleko myśli rząd kroczyć na dalekim Wschodzie i czy ma zamiar prędko skończyć tę „poufną“ wojnę (*Oklaski z prawicy*).

Minister prezydent Ferry: Pod względem celu i doniosłości wyprawy do Tonkinu, to nie mogło być jaskrawszego postanowienia, jak uchwalony porządek dzienny Izby z dnia 27 listopada, Niezmiennym celem jest zajęcie w posiadanie Tonkinu i bezwarunkowe wykonanie traktatu tientsinskiego. To nie jest wyprawą zbrojną na terytoryum chińskie. Nie chcemy czynić uszczerbku dumie Chin, ani całości terytoryum tego państwa, chcemy jedynie przyznane nam uroczystem przyrzeczeniem terytoryum zatrzymać. Środki do osiągnięcia tego celu scharakteryzowała sama Izba, domagając się od rządu szybkiej działalności na Wschodzie. Naturalnem następstwem w ten sposób wytkniętej polityki i pierwszym praktycznym wynikiem, była zmiana planu wyprawy zbrojnej, którąśmy przez 15 miesięcy przeciw Tonkinowi prowadzili. Po uchwale z dnia 27 listopada, nie mogliśmy pozostać przy ograniczonej okupacyi Tonkinu. Taka była wola deputowanych. (*Śmiech* na prawicy), wola Izby i kraju. (*Gwałtowne przerwy, oklaski* w centrum). Byłoby zatem wbrew wyraźnie zaznaczonej woli Izby... (*Ironiczne uwagi*). Ferry, unosząc się: Co znaczą te szyderskie głosy? Wytłómaczcie się panowie. Po uchwale porządku dziennego z dnia 27 listopada, musiała być przedsięwziętą nie ograniczona, ale bezwzględna okupacya Tonkinu. To zdawało się najskuteczniejszym srodkiem przeciw uporowi Chin. Wykonanie traktatu zawartego w Tientsinie znaczy tyle, co okupacya terytoryum Tonkinu aż do granicy Chin. Kiedyśmy, celem wykonania woli Izby, zażądali od ministra wojny, generała Campenona niezbędnych posiłków zbrojnych, przyszło do sprzeczności pomiędzy nim a resztą członków gabinetu. Generał Campenon nie życzył sobie, ażeby okupacya rozciągała się po za granicę delty i z wielkiem ubolewaniem widział konieczność rozszerzenia okupacyi aż do granicy oznaczonej pasmem gór. Pomimo usiłowań z naszej strony i moich własnych zabiegów... (*Śmiech*) Ferry: Nie mogę znosić tego rodzaju polemiki! Wbrew tedy naszym usiłowaniom, ażeby zdolnego wojownika skłonić do pozostania na stanowisku, przybył Campenon, i w chwili, gdyśmy udecydowali akcyę energiczną, oświadczył mi, że wysłanie posiłków nie naraża wprawdzie Francyi na niebezpieczeństwo, ale polityka moja przekracza jego przewidywania, a dla nowej polityki potrzebni są nowi ludzie (*Wrzawa*). Oświadczył mi dalej generał, że nie ma zaufania do rozszerzonej akcyi, nie może jej zatem prowadzić i powinienem poszukać innego oficera. Rozstaliśmy się następnie w sposób lojalny ze współpracownikiem, nad czem ja i cała Izba ubolewa (*Oklaski*). Wybrałem na jego następcę zdolnego wojownika i niech on obecnie sam powie Izbie, czy zagrożone jest bezpieczeństwo naszego położenia w Europie przez to, że chcemy na dalekim Wschodzie zapewnić poważanie naszym interesom narodowym.

Minister wojny generał Lewal oświadcza najpierw, że nie wdaje się w politykę; jest żołnierzem i pozostanie nim tak tutaj jak wszędzie (*Oklaski*). W dalszym ciągu mówi: Ubolewam nad ustąpieniem generała Campenona, po którym nie pragnąłem wcale obejmować teki. Nie jest tajemnicą, że mogłem już dawno zostać ministrem, gdybym tego pragnął (*Smiech i oklaski*). Generał Campenon położył wiele zasług w ministerstwie wojny. Byłem jego najwierniejszym współpracownikiem i w oddawaniu usług Francyi i republice starać się będę wstępować w jego ślady (*Oklaski*) Zapytywano, czemu kierownictwo w Tonkinie przeszło z departamentu marynarki do ministerstwa wojny. Nic naturalniejszego nad to; w lądowej wyprawie zbrojnej, musi kierownictwo posiadać minister wojny i dla tego jedynie przyjąłem odpowiedzialność. Nie było zgoła zamiarem moim usuwać wpływu ministra marynarki, ale sama logika wymagała, ażebym przyjął odpowiedzialność. W dalszym ciągu oświadcza minister, że zupełnie nieuzasadnione są obawy o mobilizacyę. Podnoszą je ludzie, którzy przedmiotu tego nie studyowali. Jestem jednym z autorów dzieła o mobilizacyi i oświadczam, że mobilizacya nie dozna utrudnienia, dopóki będę miał honor piastować obowiązki ministra wojny. (*Oklaski* w centrum). Uruchomienie armii jest trudnem zadaniem, obejmuje ono wszystkie siły kraju, blisko trzy miliony ludności. Są jednak kategorye, są siły pierwszej linii, które w razie potrzeby mogą być wysunięte do granic, a te siły pozostają nietknięte. Gotowy jest równie dziewiętnasty korpus w Algierze Oprócz sił pierwszej linii, są jeszcze inne, któremi rozporządzać możemy. Mówi się wiele o polityce skupienia, która ma polegać na tem, ażeby nieustannie czuwać nad wyłomem w Wogezach. Nie podlega to żadnej wątpliwości, ale posiadamy liczną, dzielną i na wszystkie wypadki przygotowaną armię. Czyliż ma ona pozostać nieruchomą, zhypnotyzowaną, z wytężonym wzrokiem ku naszej granicy wschodniej? (*Szmer* z lewicy *i wrzawa*). Prezes Brisson: Mowca nie jest przyzwyczajony odzywać się z trybuny. W jego słowach nie widzę nic innego, jak wielką otuchę dla armii i dla Francyi. (*Oklaski*). Lewal: Nie żądam żadnych zobowiązań i żadnej uchwały, chcę panów jedynie uspokoić co do obaw o mobilizacyę. Równie i generał Campenon nie obawiał się, ażeby uruchomienie przez wysłanie kilku tysięcy do Tonkinu zostało utrudnionem. Nikt jednak nie doradza opuszczenia Tonkinu. Trzeba się więc nakoniec zdecydować, albo na odwrót, albo na akcyę stanowczą. Nie chcecie panowie odwrotu, a zatem działać musimy. (*Oklaski*).

Raul Duval występuje ponownie z natarczywszemi jeszcze wycieczkami, a w końcu mniema, że za wszystko spadnie odpowiedzialność na większość, i że według niego zmiana w gabinecie zaszła dlatego, ażeby ratować ministerstwo z kłopotu. Lockroy z lewicy skrajnej, domaga się odpowiedzi na pytanie, jakie przeobrażenie zaszło w polityce wschodniej i europejskiej gabinetu, gdyż podejrzenie takie jest uzasadnione. Lepère wyraża zdumienie, że rząd nie odpowiada na tak natarczywe zapytanie i żąda przy porządku dziennym wyrażenia ubolewania z powodu ustąpienia Campenona. Ferry oświadcza krótko: Rząd domaga się prostego porządku dziennego. Ten w istocie przyjęty został niewielką większością głosów. Następnie posiedzenia Izby odroczone zostało do 27 stycznia.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Brzeźnica, w powiecie ropczyckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 200 zł.

— **JE. Pan Namiestnik,** Filip Zaleski, wyjechał wczoraj wieczorem do Wiednia.

— **Hrabia Karolyj** austro-węgierski ambasador przy dworze angielskim, oczekiwany jest wraz z małżonką w tych dniach w Londynie z powrotem z Wiednia. Hrabia Karolyj, który był mocno cierpiący, ma się już zupełnie dobrze.

(*m*) **Rada miasta Lwowa** załatwiła wczoraj kilka spraw podrzędnej wagi; przeważnie chodziło o odmowne załatwienie rekursów w sprawach policyjno-budowniczych. Na początku posiedzenia zaprosił przewodniczący p. Dąbrowski pp. radnych, ażeby w niedzielę, dnia 18 b. m., zechcieli liczny wziąć udział w uroczystości kościelnej według obrz. gr. kat. „Jordanu“, która to uroczystość rozpocznie się o godzinie 9 z rana w cerkwi t. z. wołoskiej. Z innych spraw załatwionych, wspomnieć należy o uchwale, według której realność pod l. 26 przy ulicy Zamarstynowskiej wynajętą została na dalsze trzy lata, na pomieszczenie jednej kompanii wojska; czynsz roczny wynosi 1.650 zł. Dalej przyjęła Rada do wiadomości, że na wywóz śmiecia z domów prywatnych wydało miasto w 1883 roku 8.235 zł.; na ten sam cel wydano w 1882 r. kwotę 7.984 zł. Kwota powyższa ma być ściągniętą od właścicieli. W końcu uchwaliła Rada, że językiem wykładowym w zreorganizowanej szkole w Zamarstynowie ma być język polski. Na posiedzeniu poufnem obradowano nad sprawami nadania obywatelstwa miejskiego kilku proszącym o to mieszkańcom tutejszym.

† **Zmarły pasterz** dyecezyi tarnowskiej jak się dowiaduje *Czas*, zapisał 7000 złr. na założenie seminaryów dla chłopców w Tarnowie, 1000 zł bursie w Wadowicach, 1000 zł. funduszowi podupadłych mieszczan tarnowskich, 500 ubogim tarnowskim, 1000 zł. na stypendyum dla uczniów gimnazyum tarnowskiego, 5000 zł. dla następcy swego na umeblowanie pałacu, 300 zł. dla egzekutora testamentu, 1000 zł. krewnemu w Żywcu. Połowę reszty majątku wynoszącego około 80.000 zł., przekazał na własność starszemu bratu w Cieszynie, drugą zaś połowę na dożywocie siostrzeńcowi w Tarnowie, po którego śmierci suma ta obróconą będzie na stypendya dla uczniów gimnazyum tarnowskiego.

— **Wykaz IX składek** na dotkniętych powodzią w kraju, które wpłynęły do c. k. Prezydyum Namiestnictwa: (C. d.) 36. Na ręce c. k. starostwa w Zbarażu: gmina Czernichowce 35 zł. — 37. Na ręce c. k. starostwa w Dobromilu: gmina Lacko 11 zł. — 38. Na ręce c. k. starostwa w Kołomyi; gmina Podhajczyki 6 zł., Balińce 10 zł., Liski 6 zł. 20 ct., ks. Walawski 9 zł. 45 ct., ks. Koblański 80 ct., rz. k. parafianie w Gwoźdźcu 13 zł. 10 ct. — 39. Mieszkańcy powiatu Bruneck 2 zł. 50 ct — 40. Na ręce konsystorza biskupiego w Tarnowie: rz. kat. parafianie w Czerwcu 5 zł. 10 ct. — 41. Na ręce c. k. starostwa w Rawie: dochód z przedstawienia amatorskiego 59 zł 76 ct., ze składek 5 zł. 77 ct. — 42. Dalsze datki mieszkańców miasta Tryestu w ogólnej kwocie 56 zł. 55 ct. — 43. Dalsze datki mieszkańców prowincyi Salzburskiej, w ogólnej kwocie 3 zł. — 44. Dalsze datki mieszkańców Krainy, w ogólnej kwocie 164 zł. 64 ct. — 45. Dalsze datki mieszkańców królestwa czeskiego, w ogólnej kwocie 95 zł. 48 ct. — 46. Dalsze datki mieszkańców Morawy, w ogólnej kwocie 8 zł. 50 ct. (Dok. nast.)

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem, w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym sprawozdanie komitetu przedwyborczego.

— **Teatr.** Dzisiaj, w piątek, 16 b. m., po raz piewszy *Dwie miłości*, dramat w 5 aktach przez Józefa Kościelskiego, w głównych rolach wystąpią panie: Nowakowska, Stachowiczówna, pp.: Woleński, Kwieciński, Zboiński, Fiszer, Siemaszko. — Jutro, w sobotę, 17 b. m., Benefis i pożegnalny występ panny Elly Russel: *Łucya z Lammermooru*, opera w 5 aktch Donizeti'ego.

— **Zwłoki ks. Leona Radziwiłła** złożone zostały tymczasowo d. 12 bm. w katakumbach kościoła Saint-Philippe-du-Roule w Paryżu, po uroczystem nabożeństwie żałobnem, na którem oprócz syna zmarłego, księcia Antoniego Radziwiłła, który przybył z Berlina, byli obecni: książę Trubecki i pułkownik baron Friderichs, jako przedstawiciel ambasady rossyjskiej, książę Hohenlohe ambasador niemiecki, generał Gallifet, książę Golicyn, hrabia Castellano i w. i.

— **O stanie zdrowia A. E. Odyńca,** redaktor *Kłosów*, p. Adam Pług, w liście do jednego z przyjaciół swoich w Poznaniu wyraża się w następujący sposób: „...Donoszę ci o ciężkim smutku, w jakim pogrążeni jesteśmy, z powodu nader niebezpiecznej, a właściwie mówiąc, śmiertelnej choroby A. E. Odyńca, który lubo przytomny, rzeźwy umysłem, wzniosły nastrojem ducha, od kilku dni pasuje się ze śmiercią, i przyjmując ją ze spokojem prawdziwie chrześciańskim, prosi Boga jedynie o odwrócenie cierpień okropnych, wynikających ze ściśnienia serca i piersi w coraz częściej powtarzających się paroksyzmach. Uważany jednak ze strony moralnej, zgon ten jest tak piękny, tak uroczysty, tak szczęśliwy, że każdy dobry chrześcianin takiegoby pragnąć powinien, chociażby bez objawów tej nieporównanej czci i miłości, jaką siostra, córka, wnuki i liczni przyjaciele nieustannie otaczają zacnego starca. Chory, jakby się wybierając w podróż daleką, wszystkich obecnych i nieobecnych miłych sercu swojemu błogosławi i żegna pełnem ufności: Do widzenia!...“

— **Książeczkę bardzo pożyteczną** w naszych stosunkach i wszelkiego polecenia godną, wydało nakładem swoim izraelickie towarzystwo „Przymierze Braci“ we Lwowie, którego działalność od lat kilku znana już jest z wydawnictwa *Ojczyzny*. Książeczka, o której mowa, jest „Nauka języka polskiego dla izraelitów“, którą opracował podług najnowszej metody p. Izydor Bernfeld, redaktor czasopisma *Ojczyzna*. Wydana właśnie część I „Nauki“ kosztuje zaledwie 12 centów, która to cena czyni tę książeczkę przystępną nawet dla najuboższych.

— **Groźne zjawisko.** Mieszkańcy miasta Czerniowiec od kilku dni żyją w niemałej trwodze. Jeszcze we wrześniu r. z. w pobliżu tamtejszego dworca kolejowego zauważano groźne usuwisko ziemne, oraz zarysowanie się pobliskiego pagórka. Usuwisko to wówczas zajmowało przestrzeń kilkuset metrów, przerwało bieg potoku Klekuczki, ruszyło w podwalinach most kamienny i przerwało gościniec bity. Obecnie takież usuwisko ukazało się w miejscu, odległem zaledwie 300 kroków od wspaniałego pałacu metropolity gr. wschodniego, którego budowa przed dwoma dziesiątkami lat kosztowała miliony. I tym razem zajmuje ono w szerokości przeszło 200 metrów obszaru, a od kilku dni robi nieustanne postępy, gdyż na spadzistej przełęczy górskiej olbrzymie masy ziemne, w ruch wprawione, nie znajdują żadnego zgoła oparcia. Nie można przypuszczać, iżby przyczyną groźnego tego zjawiska było podmoknięcie dolnych warstw gruntu, gdyż właśnie od kilku tygodni ziemia jest zamarznięta. Na razie zagrożone są usuwiskiem bezpośrednio domy przy przedłużonej ulicy im. Franciszka. Władze miejscowe pilnie śledzą dalszy przebieg tego groźgo zjawiska i zarządziły odpowiednie środki na wypadek katastrofy. — Według ostatnich informacyj *Czer. Ztg.*, popękany i osuwający się obszar w kilku miejscach zapadł się mocno, a ruch mas ziemnych trwa dalej. Masy te wyrwały z korzeniami kilka drzew, inne drzewa zaś połamały.

— **Ross. policya w. Warszawie** według telegramu, wczoraj do tutejszej c. k. policyi wystosowanego, poszukuje Teodora Tańskiego, liczącego lat 25, bruneta, wzrostu średniego, silnej budowy ciała, bladej dużej twarzy, pociągłego nosa, który ścigany jest za sprzeniewierzenie 5.000 rubli, a między temi 1.200 rubli w rossyjskich kuponach.

= **Za kradzież poszukiwani.** Iwan Krawiec, z Niemirowa, zgłosił się w tutejszej c. k. policyi, oskarżając się, że w towarzystwie Dmytra Przyjmy, skradł u szynkarza Klingera w Niemirowie konewkę wódki, dwie butelki wina i garnek z miodem, z którego to powodu przez c. k. żandarmeryę tamtejszą jest poszukiwany. W taki sam sposób oskarżył się także zarobnik Michał Iwasek ze Stawczan, podając, że poszukuje za nim c. k. żandarmerya w Winnikach, z powodu kradzieży dwóch par butów na szkodę parobka dworskiego w Stawczanach.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Janowi Z., z zamkniętej komórki pod l. 33 ulica Żółkiewska, 12 kur, wartości 5 zł.; p. Józefowi H., pod l. 59 B. ulica Żółkiewska, ze strychu bieliznę, wartości 15 zł.; trzy czarne eraryalne koce w koszarach artyleryi. — Przytrzymano na rogatce Łyczakowskiej, u nieznajomego zarobnika, który zdołał uciec, pół korca owsa, skradzionego komuś w Winnikach. — Skradziono: p. Zofii C., z otwartego pokoju pod l. 5 ulica Kotlarska, złoty damski zegarek, kryty z obu stron, jedna koperta w arabeski z brylancikami, druga niebiesko emaliowana. Przy zegarku był czarny jedwabny sznurek i żelazny kluczyk; wartość tegoż 70 zł. Widziano w sieniach wspomnionego domu nieznaną kobietę, wzrostu średniego, w pstrej chustce, jasnej spódnicy i w bronzowym kaftaniku, którą jako podejrzaną o tę kradzież poszukuje policya; p.

Magdalenie T. ponsową kołdrę, wartości 6 zł., z ganku, pod l. 5 ulica Chorążczyzny. — Znaleziono: czarny mały skankowy zarękawek, wczoraj w południe, w Rynku, i kartkę zastawną ruskiego banku z dnia 1 z. m., l. 49.224, na srebrny zegarek za 1 zł. zastawiony. — Zakwestyonowano: dwie sztuki czarnego sukna halinowego; wysoki blaszany szyld jakiegoś handlu z porcelaną; złoty pierścień z turkusem; złotą obrączkę; złotą broszkę z figurką z białego kamyka; pierścionek z niebieskim kamykiem i z dwoma brylancikami; srebrny kryty zegarek, ankier, na 15 kamieni, z napisem fabryki „Tobias Genève" i srebrną spinkę kształtu jeleniej głowy; konewkę z żelaznemi obręczami i ręcznik znaczony literą K.

— **Ślub księżniczki Beatryksy** angielskiej z księciem Henrykiem Battenbergiem ma się odbyć nieodwłocznie w pierwszej połowie sierpnia w Osborne.

— **Hr. Karol Raczyński** ofiarował do katedry poznańskiej wspaniałą mozaikę, wykonaną w Rzymie przez Rochegioniego, a przedstawiającą Niepokalane Poczęcie N. M. P.

— **Zakład Modrzejewskiej.** Dnia 18 grudnia w New-Yorku zawiązało się nowe stowarzyszenie św. Mikołaja, pod nazwą „Zakładu Modrzejewskiej". Artystka jak wiadomo, opiekowała się w Ameryce dziećmi; otóż, na wniosek jednego z miejscowych bankierów, bractwo pomienione zakłada wspomniony przytułek z przywilejem dla polskich sierót.

— **Generał Grant** zrujnowany wskutek upadłości domu bankowego swego syna, zmuszony był odstąpić p. Vanderbilt wszystkie swoje dobra, na których cięży pożyczka, udzielona przez Vanderbilta w kwocie 150.000 dolarów. Milionowy bankier oświadczył, iż gotów oddać te dobra pani Grant, która jednak ofiary tej nie przyjęła.

— **Uwięziony bankier** wiedeński Noderer, ile dotąd stwierdzono, przyprawił swoich klientów o stratę około 200 tysięcy zł. Już w roku 1883, jak wykazało śledztwo, Noderer był niewypłacalnym.

— **Trzęsienie ziemi,** według depesz z Petersburga, dało się czuć d. 13 b. m. w Irkucku i Kiachcie.

— **Wspaniały okaz rysia,** czyli ostrowidza (*Felis lynx Linné*), otrzymała niedawno Akademia umiejętności w Krakowie. Drapieżny ten zwierz, dawniej dość rozpowszechniony w środkowej Europie, a obecnie znachodzący się tylko gdzieniegdzie w Pireneach i Karpatach, w Polsce, Rossyi i państwach Naddunajskich, upolowany został w Szczawnicy 23 grudnia 1884 r. Wypchał go umiejętnie preparator uniwersytetu Jagiellońskiego, p. Piotrowski. Wysokość okazu w grzbiecie przy przednich nogach wynosi 55 centimetrów, długość do ogona 94 centim., długość samego ogona 13 centm; jestto więc jedno z największych zwierząt w swoim rodzaju, gdyż długość rysia europejskiego razem z ogonem dosięga wedle Brehma i Martina jednego metra. Oryginalne są także u tego okazu długie pędzle uszne i bokobrody. — W dawnej Polsce używano dość często rysich futer, jakkolwiek jeden błam rysi, jak pisze Gołębiowski, kosztował 200 zł ówczesnych; także husarze i panceni nosili wspaniałe i kosztowne futra rysie. — Piękną akwarelę z natury z powyższego okazu wykonał artysta malarz p. Walery Eliasz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kółka rolnicze.

(Ciąg dalszy.)

XXVI. Kółko rolnicze w Nowosielcach, powiatu łańcuckiego. Przeprowadzał naukę p. Gawarecki. Kółko w tej gminie istnieje dopiero od kwietnia 1884 r. staraniem ks. kanonika i miejscowego proboszcza Andrzeja Goneta, który własnym kosztem ufundował bibliotekę dla kółka, i także staraniem administratora ordynacyi przeworskiej, p. Dombrowskiego, który na posiedzeniach kółka podaje gospodarzom pożyteczne wiadomości z rolnictwa i udziela rad członkom kółka, jak mogą wprowadzać ulepszenia gospodarskie. Na posiedzeniu dnia 15 października, na którem p. lustrator wdrożył swoją czynność pouczenia, było obecnych 34 członków i 5 nieczłonków, a posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem ks. kanonika Goneta.

Ponieważ wielką dolegliwością gospodarzy tej gminy jest mokrość taka łąk, że trzeba czasem ziarno z wody wynosić, a pasza się na nic nie zdała, przeto wywiązała się najprzód rozprawa o sposobach skutecznego osuszenia tych łąk. Wodę z łąk możnaby bez wielkich kosztów odprowadzić rowami, lecz do tego trzeba porozumienia się, aby wszyscy, przez których grunta rów musi być przeprowadzony, wzięli się wspólnie do roboty, a potem każdy rowy na swoim gruncie utrzymywał w należytym stanie. Ksiądz kanonik Gonet pouczył zgromadzonych, że na mocy ustawy wodnej można przymusić niedbałych, aby przystąpili do spólnej roboty około osuszenia gruntów, kiedy się tej roboty kilku podejmuje, i że można na to wyjednać od c. k. Starostwa wyrok i egzekucyę. Lecz lepiejby było, mówił dalej, aby się to w gminie za zgodą wszystkich załatwiło, ułożyło i przeprowadziło, i żeby się obeszło bez orzeczeń władzy; boć my to przecież, jako sąsiedzi i dzieci jednego ojca w niebie, kochać się i wspierać wzajemnie powinni, a z procesu choćby w najsprawiedliwszej sprawie, nic dobrego nie wyniknie.

Potem miał p. Gawarecki naukę o potrzebie i o sposobach tępienia kanianki, ostów i innych chwastów, których nasienie zanieczyszcza pola.

Następnie podniesiono kwestyę, jak ma włościanin gospodarować w teraźniejszych stosunkach, gdy wskutek napływu zboża z Ameryki, ceny jego są tak niskie, iż po zapłaceniu podatku i wszystkich dodatków do podatku, zostaje tak mało, że z dochodu trudno najskromniej utrzymać się z familią. W odpowiedzi na to zagadnienie wykazał p. administrator Dombrowski, że w Nowosielcach jest możność powiększenia na gruntach włościan produkcyi pasz, pouczył o sposobach, jakiemi włościanin może pomnożyć na swoich gruntach produkcyę roślin pastewnych, zachęcał więc, by się zajmowano chowem bydła, kładąc największą wagę na cielęta w pierwszym roku i na jałowniki, bo od tego zależy przyszła krowa. Dalej wskazał, że w okolicy jest dużo gorzelń, które potrzebują wiele kartofli i doradzał jak najstosowniejszą uprawę kartofli, bo odbyt w gorzelniach jest pewny, a i na karmę dla bydła są dobre.

Wkońcu radził i pouczał p. Dombrowski zgromadzonych włościan ze względu na zbliżającą się zimę, aby mieli gnojniki na myśli, aby te znajdowały się ile możności od strony północnej, na równem miejscu, drzewkami obsadzone, aby nie były pod okapem, aby gnój rozgarniać W końcu zachęcał p. lustrator do zajmowania się przez zimę przemysłem domowym i rozwijania tego przemysłu, jaki się w miejscu znajduje. Dnia następującego zwiedził p. lustrator gospodarstwo Marcina Dudka, u którego gnojarnia lepiej urządzona jak u innych, gospodarstwo Antoniego Kałamarza, Jana Zmory, u wójta Wawrzyńca Zmory i u innych, przyczem zwracał uwagę na dostrzeżone wadliwości i dawał pouczenia.

XXVII. Kółko rolnicze w Kosinie powiatu łańcuckiego. Przeprowadził naukę p. Gawarecki w tej i w następujących gminach.

Kółko to istnieje dopiero od 15 września 1884 i liczy 29 członków. Stoi ono pod opieką miejscowego proboszcza i dziekana ks. Jana Jędrzejowskiego. Nauczyciel miejscowy p. Kazimierz Puchała zajmuje się gorliwie sprawami kółka. Kółko postarało się o certyfikat na sól i sprowadza ją dla swoich członków wprost z salin. Noszą się z myślą założenia sklepiku.

P. lustrator, zwiedzając gospodarstwa, przekonał się, że bydło mają piękne i dobrzo utrzymane. We wsi jest stacya subwencyonowanego buhaja. Gnojarnie wszędzie jak najgorzej urządzone. P. lustrator pouczał jak mają je urządzić i zachęcał, aby się do tego zaraz zabrali, bo marnowanie i niszczenie nawozu musi doprowadzić ich do upadku. Wskazał jako wzór urządzenia gnojarni u księdza proboszcza. Nauczyciel miejscowy rozpowszechnia sadownictwo we wsi. Założył wielką pracą ogródek na gruncie dawniej nieużytym pomiędzy parowami i ma piękną szkółkę drzewek owocowych, które się po wsi rozchodzą, (C. d. n.)

* **Komisya wyborcza,** sprawdzająca odbyte wybory do Izby handlowej, rozpoczęła swoją czynność skrutynialną 12 stycznia i przez trzy dni zajmowała się wyłącznie rozgatunkowywaniem nadesłanych licznych kart głosowania wedle pojedyńczych sekcyj i kategoryj. Dalszą czynność swoją obliczania głosów oddanych na pojedyńczych kandydatów rozpoczyna komisya dzisiaj, 16 stycznia a następnie po dokonanem skrutynium, które dłużej potrwa, będzie mogła przystąpić do badania ważności każdego pojedyńczego wyboru.

* **Z Birczy** otrzymujemy doniesienie, iż gminy i obszary dworskie tamtejszego powiatu sądowego, wniosły petycyę do Wydziału krajowego o rychłe utworzenie zastępstwa Banku krajowego przy Towarzystwie zaliczkowem w Birczy.

— **Nowe czasopismo.** (Dokończenie) 5. Majętność, obejmująca 1.050 morgów, położona przy gościńcu, o 2 kilom. od miasta i kolei w kołomyjskiem, a to: w jednym folwarku ziemi uprawnej prawie zupełnie skomasowanej 500 morgów w dobrej glebie, w drugim folwarku 120 morgów roli skomasowanej, tudzież lasu mięszanego 506 morgów. Budynki mieszkalne i gospodarskie w dostatecznej ilości i w dobrym stanie. Przy hipotece pozostaje pożyczka gal. tow. kred. ziemskiego w sumie 50.000 zł Cena kupna 120.000 zł. 6. W powiecie rohatyńskim dwa odrębne, obok siebie położone ciała tabularne dominikalne bez prawa propinacyi, każde zawierające po 153 morgów obszaru, w tem połowa wysokopiennego lasu rębnego i materyałowego, częściowo dębowego, a w połowie pól ornych i łąk; wszystko skomasowane w jednym kawałku. Budynki szczupłe i niedostateczne. Gleba czarnoziem z glinką. Położenie górzyste. Do gościńca murowanego 4 kilom. Do kolei 30 kilom. Resztujący dług bankowy na obu ciałach wynosi 4.000 zł. Cena pojedyńczo 8.000 zł. Razem 15.000 zł. — 7 Majętność w powiecie krakowskim położona, od stacyi kolei Karola Ludwika 7 kilom., od gościńca mur. 3 kilom., obejmująca ogrodów 4 morgi, roli 160 morgów, łąk 5 morgów, pastwisk 32 morgów, lasu 40 morgów — razem 240 morgów w 3 kawałkach. Las 15—30 letni liściasty mięszany. Dochód z propinacyi 125 zł., z wapniarki 50 zł Grunta częściami wydzierżawione rocznie za 2.500 zł. Podatki roczne 150 zł. Przy hipotece pozostaje pożyczka gal. tow. kredyt. ziemskiego w sumie 23.500 zł. Cena kupna 50.000 zł. — 8. W powiecie krakowskim realność rustykalna, obejmująca 27 morgów roli przedniego czarnoziemu i 2 morgi słodkich łąk. Dom murowany o 4 pokojach, stajnia na konie i bydło, i stodoła, młyn o 3 kamieniach. Dochód roczny czyni 840 zł. Miejscowość nadająca się do fundowania młyna amerykańskiego, lub zwykłego poprawnego. Odległość od Krakowa 11 kilom. Do gościńca murow. 3 kilom. Cena 15.000 zł. 9. W powiecie rawskim są z dóbr większych po częściowej rozprzedaży pojedynczo do nabycia większe i mniejsze kompleksy gruntowe, podzielone na osobne korpusy od kilkunastu do 150 morgów obejmujące. W tych kompleksach jest 10 z budynkami mieszkalnemi i gospodarskiemi, niektóre z prawem propinacyi i lasem, obejmujące razem do 1 200 morgów obszaru uprawnej ziemi wraz z obsiewami, ewentualnie z dostarczeniem materyału budulcowego, lub potrzebnej ilości obszaru leśnego. Cena pojedynczych korpusów od 60 do 150 zł. za morg — 10. Realność murowana, obszerna, na wysokich suterenach, na piętrze 6 pokoi i 3 kuchnie, na dole 3 izby i 3 kuchnie ze stajnią obszerną i wozownią, położona przy zbiegu dwóch murowanych gościńców rządowych i przy wodzie bieżącej, z placem i ogrodem $1^1/_4$ morga obejmującym, 4 mile od Lwowa, przydatna, z powodu bardzo korzystnego położenia i komunikacyi na urządzenie jakiego przemysłowego przedsiębiorstwa jest do sprzedania za 4.500 zł. W razie założenia jakiego przedsiębiorstwa odpowiedniego; właściciel mógłby przystąpić jako spólnik. — Oprócz powyżej wykazanych majętności ma zakład „Immobilaria" jeszcze kilkanaście innych mniejszych i większych majętności do sprzedaży podanych, których jednakże na razie z powodu niedokładności opisów i niesprawdzenia dat nie podaje. — II. realności we Lwowie. — 1. Przy ulicy Sapiehy dom piętrowy, przynoszący rocznie 1.572 złr. Wolny od podatków jeszcze przez lat 4. Przy hipotece pozostaje 6.500 zł. Cena 17.000 zł. — 2. Przy ulicy Zielonej dom piętrowy z ogrodem Roczny czynsz czyni 1 350 zł. Wolny od podatków do 1901 roku przy hipotece zostaje 4.400 złr. Cena 15.000 zł. — 3. Przy ulicy Berka dom parterowy, przynoszący rocznie 720 złr. Wolny od podatków do 1900 roku. Cena 8.000 zł. — 4 Przy ulicy Berka grunt frontowy, nieobciążony, obejmujący 271□ sążni. Cena kupna 570 złr. Oferty przyjmuje także adw. dr. Kuczkiewicz we Lwowie, plac Bernardyński, l. 10 — 5. Przy ulicy Halickiej dom dwupiętrowy, przynoszący rocznie 3.400 zł. Obciążony kasą oszczędności w sumie pierwotnej 14 200 zł., z której pozostaje jeszcze 8.200 zł Cena 35 000 zł. — 6. Przy ulicy Sykstuskiej dom dwupiętrowy Wolny od podatku jeszcze lat 10. Dochód roczny 2.800 zł. Przy hipotece zostaje 12.000 zł. Cena 35.000 zł. — 7. Przy ulicy Krasickich dom wraz z placem częściowo-frontowym, obejmującym 420□ sążni Dochód czysty czyni 3.000 zł. Przy hipotece zostaje na $4^1/_2$ proc. 18.000 zł. Cena 54.000 zł.

OSTATNIA POCZTA

Wiener Abendblatt donosi, że Najj. Pan, który dzisiaj rano powróci z Pesztu do Wiednia, będzie udzielał w poniedziałek publicznych posłuchań.

Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya przybyły wczoraj wraz z całym Dworem do Wiednia.

Według depeszy peszteńskiej, Najd. Cesarzewiczowstwo udadzą się w pierwszych dniach kwietnia do Brukseli, dla wzięcia udziału w uroczystościach, projektowanych z powodu 50-letniej rocznicy urodzin króla Belgów.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia, iż na podstawie ponownych rokowań zawarte zostało stanowcze porozumienie pomiędzy rządem a towarzystwem kolei północnej (Cesarza Ferdynanda), które ma obowiązywać przez lat trzydzieści, a przeto aż do r. 1916.

Izba węgierska rozpoczęła przedwczoraj obrady nad preliminarzem ministerstwa handlu.

Sejm pruski został wczoraj otwarty mową tronową, którą otrzymujemy dzisiaj w telegraficznem streszczeniu. Mowa tronowa stwierdziła na wstępie pomyślne położenie finansowe, albowiem ostatni rok budżetowy wykazuje 20,000.000 zwyżki, których użyto na umorzenie długu, zaciągniętego na kapitał kolei państwowych. Także w roku bieżącym można się spodziewać korzystnego zamknięcia rachunków. Mowa podnosi, że dochody wystarczyłyby na zupełne pokrycie wydatków, gdyby dodatki matrykularne na potrzeby cesarstwa nie wzrosły o 24 milionów. Rząd ma nadzieję, że gdy przybędą nowe źródła dochodu dla skarbu cesarstwa, zmniejszy się matrykularny dodatek Prus. Tymczasem zamyśla rząd pokryć go z dochodów nadzwyczajnych.

Mowa tronowa zaznacza nieustanny rozwój dobrobytu, jedynie ludność rolnicza nie ma udziału w dobrodziejstwach tego rozwoju. Rząd zwróci szczególną troskliwość swoją na obecne przesilenie przemysłu cukrowniczego i gorzelnianego. W dalszym toku zapowiada mowa tronowa ponowne przedłożenie projektów do prawa o przekształceniu bezpośrednich podatków osobistych, o zaprowadzeniu podatku rentowego, o nabyciu przez państwo kolei prywatnych, o nowej ordynacyi okręgowej i prowincyonalnej dla Hessyi i księstwa Nassauskiego.

Znaczna część dzienników zajmuje się dzisiaj znanym artykułem berlińskiego *Reichsanzeigera*, wymierzonym przeciw krakowskiemu *Przeglądowi powszechnemu.* Na uwagę zasługuje tu, pomiędzy innemi głos berlińskiej *Germanii* która czyni następujące uwagi:

Reichsanzeiger stał się ofiarą tendencyjnego fałszerstwa, albo kolosalnej niewiadomości. *Przegląd powszechny* ma być dla Polaków być właściwie tem, czem dla Niemców są *Stimmen von Maria Laach* i *Historisch-polit. Blätter*, z wyraźnem wyłączeniem polityki.

Reichsanzg oskarża *Przegląd powsz.*, iż pod firmą katolickiej wierności pobudza do nienawiści przeciwko istniejącemu państwowemu porządkowi. Na dowód przytacza *Reichsanzg.* zapatrywanie *Przegl. powsz.* na uroczystość welehradzką i twierdzi, że Polska „zjednoczona" zajmie w tej uroczystości przynależne sobie stanowisko — i z tego wysnuwa „zdradę zaprzysiężonej państwu wierności". Jest to fałsz W roku 1863 podczas 1000 letniego jubileuszu powstania biskupstwa welehradzkiego była również wielka uroczystość na Welehradzie — o tem przypomina *Przegl. powsz.* i dodaje że brakło tam tylko Polaków, którzy tym razem zajmą godnie przynależne sobie w tej pielgrzymce stanowisko.

Uczeni *Reichsanz.* zamiast godnie, wyczytali zgodnie — i zrobili z tej zgody „zjednoczoną Polskę", i dalejże bić w tarabany wobec grożącego ojczyźnie niemieckiej ze strony tej zjednoczonej Polski niebezpieczeństwa. Bądź jak bądź — zachodzi tutaj albo fałszerstwo, albo kolosalne nieuctwo. Cóż się dziać będzie za 20 lat, jeżeli już dzisiaj zarzucają Polakom wiarołomstwo z prostej nieznajomości języka polskiego."

We Francyi senat i Izba deputowanych odroczone zostały prawie do końca bieżącego miesiąca, a dzienniki zwróciły uwagę na rozmaite mowy okolicznościowe deputowanych i członków rządu. W Bordeaux, na bankiecie, zabierał głos minister robót publicznych Raynal, podnosząc, iż rewizya konstytucyi już dokonana, jest częściowem przeobrażeniem programu w duchu Gambetty. Uchylono nierówność w wyborze do senatu, a na dzień 25 b. m. zapewniony jest wybór senatorów w duchu obowiązującej konstytucyi, w duchu republikańskim. Wobec zbliżających się wyborów, wzywał minister stronnictwa republikańskie do porozumienia i jedności.

Po haśle, danem przez byłego ministra oświecenia, Pawła Bert, który jawnie oświadczył, iż zrywa z dotychczasową większością, odłączyła się skrajna frakcya stronnictwa unii republikańskiej, i tworzy osobną frakcyę pod nazwą „prawowiernych Gambettystów".

W skrajnej lewicy przyszło do rozdwojenia. Znalazły się żywioły, dla których i poseł Clemenceau był za bladym w swej skrajności, liga więc bezwzględnej rewizyi konstytucyi nazwała go odstępcą za to, że oświadczył chęć działania w celu zjednoczenia grup republikańskich.

Donoszą z Paryża, że w miejsce posła hiszpańskiego w Paryżu Silveli, który ustąpił, mianowany ma być margrabia de Molins.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Rzymu, że włoski podróżnik August Franzoi przygotowuje wyprawę do wnętrza Afryki w okolice najtrudniejsze do przebycia.

Wiadomość o ekspedycyi włoskiej nad Kongo, która miała być zaniechaną, potwierdza i *Polit. Corr.* Kapitan Cecchi nie odstąpił od zamiaru i doprowadzi go do skutku, skoro okręty „Garibaldi“ i „Amerigo Vespucci“ powrócą z wyprawy na morze Czerwone.

O zamiarach kolonialnych rządu włoskiego obiegają zresztą po wszystkich dziennikach europejskich najsprzeczniejsze wieści, a wyjaśnienia prasy włoskiej nie przyczyniają się także do wyjaśnień zgoła. Trudno więc powtarzać domysły, które dziś podawane za prawdę, jutro znajdują stanowcze zaprzeczenie.

Dnia wczorajszego podjęła Izba włoska swe prace na nowo.

Minister spraw zagranicznych miał wczoraj odpowiedzieć na interpelacyę, względem wymordowania członków wyprawy Bianchiego, i oświadczyć, że wniesie przedłożenie o urządzeniu portu w Assabie, tudzież dał wyjaśnienie co do celu transportu wojska do Assabu.

O missyi tureckiego dyplomaty Hassana Fehmi baszy, który już przybył do Londynu, donoszą z Konstantynopola, że między innemi otrzymał on instrukcyę przedstawienia prośby w Londynie, ażeby angielska załoga w Kairze mogła być zastąpiona przez mały kontyngens turecki. Nadzwyczajny poseł sułtana ma także podnieść kwestyę haraczu, przypadającego Turcyi od Egiptu.

Lord Wolseley donosi, iż ma nadzieję, że ruchoma kolumna generała Stewarta, dotarła w dniu 15 b. m do Metammeh, z tamtej strony pustyni Bajudy nad Nilem. W takim razie wysłany ma być sir Ch. Wilson do Chartumu, ażeby konferować z Gordonem, a następnie powrócić do głównej kwatery wojsk angielskich. Doniesienia te pełne otuchy i depesza Wolseleya do ministerstwa wojny, zawiadamiająca o powrocie posła arabskiego, wysłanego do Gordona, znajdują w Londynie niedowiarków. Wyrażają obawę, czy nie jest to wszystko podstępem Mahdiego, który przecie rozporządza pod Metammeh znacznemi siłami zbrojnemi. W takim razie śmiały podjazd Stewarta ze szczupłemi siłami byłby, według Anglików, szaleństwem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Peszt, 16 stycznia. Najj. Pan przyjmował wczoraj komitet wystawy krajowej, i przyrzekł, iż otworzy osobiście projektowaną wystawę.

Wiedeń, 16 stycznia. Do *Polit. Corresp.* telegrafują z Konstantynopola: Zdaje się, iż W. Porta szczerą ma już intencyę poczynienia stanowczych kroków w sprawie wykończenia linii żelaznej, która będzie stanowić węzeł kolei wschodniej. *Pol. Corr.* twierdzi przy tej sposobności, iż bezpodstawną jest wiadomość dzienników francuskich, jakoby ambasador austryacko-węgierski w Konstantynopolu dał do zrozumienia W. Porcie, iż państwa podpisane na konwencyi kolejowej, domagać się będą od niej pewnego zastawu, jako rękojmi, iż budowa kolei tureckiej nie ulegnie dalszej zwłoce.

Wiedeń, 16 stycznia. W procesie o obrazę honoru, wytoczonym przez radcę miejskiego, Mandla radcy dr. Pollakowi, oskarżony został uznany niewinnym.

Wiedeń, 16 stycznia. Z powodu śmierci księcia Augusta Würtemberskiego zarządzono sześciodniową dworską żałobę.

Wiedeń, 16 stycznia. (*Tel. pryw.*) *Wiener Ztg.* donosi: Docent prywatny, dr. Władysław Szajnocha, został mianowany nadzwyczajnym profesorem geologii i paleontologii krakowskiego uniwersytetu.

Wiedeń, 16 stycznia. Według informacyi z Londynu, celem missyi pełnomocnika tureckiego Hassana Fehmiego i Hobarta baszy ma być pozyskanie mocarstw dla projektu W. Porty co do usunięcia obecnego khedywa z tronu egipskiego. Natomiast donosi *Ber. Tagblatt*, iż, wskutek spodziewanego porozumienia pomiędzy Anglią i Francyą w sprawie egipskiej, kwestya złożenia z tronu Tefika zostanie uchyloną z porządku dziennego.

Peszt, 16 stycznia. Wciągu dalszych obrad nad budżetem ministerstwa handlu, prezes gabinetu Tisza, odpowiadając na wywody hr. Apponyego, który żądał, aby przedłużenie związku cłowego z Austryą nastąpiło tylko sposobem próby i na mniej niż dziesięć lat, oświadczył, że taka procedura stałaby się powodem ubezwładnienia dotychczasowego handlu i przemysłu. Związek cłowy musi być zawarty albo pod wskazanemi przezeń warunkami, na dostateczny przeciąg czasu, lub też wcale nie należy go zawierać. Krótki okres przejściowy byłby krokiem chybionym.

Peszt, 16 stycznia. (*Tel. pryw.*) Kardynał Haynald wydał do duchowieństwa swojej dyecezyi list pasterski, w którym zwraca się energicznie przeciw antisemickim i nieumiarkowanym agitacyom politycznym niektórych kapłanów

Berlin, 16 stycznia. Przedłożony Izbie deputowanych sejmu pruskiego budżet wykazuje 22 milionów niedoboru, który zostanie pokryty pożyczką.

Berlin, 16 stycznia. Parlament niemiecki zezwolił na zaniechanie śledztwa przeciw kilku socyalno-demokratycznym deputowanym. W ciągu obrad nad wnioskiem Hertlinga w sprawie opieki nad robotnikami, oświadczył ks. Bismarck, iż rządy związkowe, biorąc pod rozwagę kwestyę podniesienia cła od zboża, kierowały się właśnie względami na dobro robotników wiejskich. Książę uzasadniał następnie, iż zaprowadzenie normy dziennej pracy jest najzupełniej niemożliwem.

Berlin, 16 stycznia. (*Tel. pryw.*) Sądzą tutaj, iż z powodu zamordowania we Frankfurcie radcy policyjnego, dr. Rumpffa, poruszoną zostanie na nowo sprawa międzynarodowego porozumienia się w kwestyi anarchistów.

Frankfurt, 16 stycznia. Nagrodę, wyznaczoną za wykrycie mordercy radcy policyjnego dr. Rumpffa, podniesiono z 3.000 na 10.000 mark.

Antwerpia, 16 stycznia. Według *Handelsblad*, aresztowano tutaj mężczyznę podejrzanego o wykonanie, lub też o udział w morderstwie, dokonanem na osobie radcy policyjnego w Frankfurcie, dr. Rumpffa.

Bukareszt, 16 stycznia. (*Tel. pr.*) Rosetti nie przyjął wyboru do Izby deputowanych.

W kasie tutejszego banku depozytowego wybuchł pożar, który atoli, dzięki natychmiastowej interwencyi straży ogniowej, został stłumiony.

Belgrad, 16 stycznia. (*Tel. pr.*).) Królowa serbska sprzedała swoją posiadłość pod Kiszeniewem domowi bankowemu barona Waldberga w Bukareszcie.

Belgrad, 16 stycznia. (*Tel. pryw.*) Biuro inżynierskie kolei Nisz-Pirot, znajdujące się w Niszu, zgorzało, przyczem spaliły się wszystkie plany budowy. Z tej przyczyny wykończenie pomienionej linii opóźni się o kilka miesięcy.

Paryż, 16 stycznia. Skutkiem eksplozyi gazów poniosło śmierć 28 robotników w kopalniach węgla kamiennego w Lievin, departament Pas de Calais. Galerye, rozciągające się na przestrzeni 800 metrów, runęły.

Paryż, 16 stycznia. Do *Agence Havas* telegrafują z Londynu: Wczoraj nadesłaną została odpowiedź francuska na propozycye angielskie, w sprawie uregulowania finansów egipskich. Odpowiedź ta najpóźniej jutro będzie doręczoną ministrowi Granville. Ambasadorowie Austro-Węgier, Niemiec i Rossyi otrzymali polecenie wręczenia analogicznej odpowiedzi.

Paryż, 16 stycznia. *Temps* donosi: Cztery mocarstwa, zgodziwszy się co do kontrpropozycyj, jakie mają być poczynione w odpowiedzi na wnioski angielskie, nie życzyły sobie noty identycznej, a to ze względu na samą Anglię. Odpowiedzi też nie będą wręczone równocześnie gabinetowi brytyjskiemu.

Zapowiedziany meeting anarchistów nie odbył się.

Dziennik *Paris* donosi: Admirał Courbet odebrał Chińczykom kopalnie węgla w Kelung.

Paryż, 16 stycznia. (*Tel. pryw.*) Minister Lewal zamierza podobno popierać system obowiązkowej służby wojskowej bez żadnego ograniczenia.

Rzym, 16 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej, minister spraw zagranicznych, Mancini, odpowiadając na różne interpelacye, oświadczył, iż wyprawa do Assab ma na celu przywrócenie powagi i znaczenia flagi włoskiej, zbadanie kraju i, o ile jest to możliwem, ukaranie morderców ekspedycyi naukowej Bianchiego. Mancini zaprotestował dalej przeciw przesadnym doniesieniom, które starają się zwichnąć istotny cel wyprawy. Odpowiadając na zapytanie w sprawie wydalenia z Berlina publicysty Cirmeniego, dał wyjaśnienia analogiczne z wywodami, złożonemi w senacie, przyczem położył nacisk na ciągłość przyjaznych stosunków pomiędzy Włochami i Niemcami.

Interpelacye w sprawie polityki kolonialnej, dalej postawy rządu wobec aneksyi terytoryów zamorskich, wreszcie w sprawie wyboru Tryestu, jako głównej stacyi dla subwencyonowanych parowców niemieckich, przyjdą na porządek dzienny w dniu 24 b. m.

Londyn, 16 stycznia. (*Tel. pr.*) W kołach dobrze poinformowanych nie przywiązują żadnej wagi do doniesienia *Timesa* o porozumieniu się generała Wolseleya z Mahdim, gdyż nie odebrano w tym przedmiocie żadnych bezpośrednich relacyj.

Madryt, 16 stycznia. Skutkiem trzęsienia ziemi runęło w prowincyi Granada 3.240 domów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 stycznia 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 43·60, Węg. akcye kredyt. 309·25, Akcye anglo-austr. 98·75, Akcye banku Union 75 60, Akcye kolei Karola Ludwika 262·75, Akcye kolei północnej 242·25, Akcye kolei południowej 146·80, Akcye kolei Alföld 183 25, Akcye kolei Elżbiety 300·10, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 207·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 173·50, Wiedeńskie losy 125·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 105·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·75, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 22·—, Węgierska renta 96·25, Akcye banku związkowego 101·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·28³/₄, Węgierskie losy 116·75, Marka niemiecka —·—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 15 stycznia 1885 r. godz. 5 minut 40. Akcye kredytowe 296 80, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 262·50, Południowa —·—, Renta papierowa 83·15, Galic. listy zastawne 100·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·79—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 16 stycznia 1885 r., godz. 10 min. 35, Akcye kredytowe 297·10, Anglo-Austr. 98·75, Unionbank 75·75, Kolej Karola Ludwika 262·50, Południowa 146·70, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 91·—, Napoleondor 9·78—, Rubel papierowy 1·28³/₄. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 15 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8·50 do 8·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 26·50 do 26·75 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·25 do 8·27 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·—zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiec. maj.) 167·— m., żyto —·— m., spirytus 42·10 olej rzepakowy 52·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 45·75 fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 stycznia 1885.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Łoś z Bortkowa. M. hr. Łoś z Bortkowa. F. hr. Potulicki z Glinian. L. hr. Ledoohowski z Wołynia. A. Skrzyński z Libuszy. Ks. I. Swidrygełło-Swiderski z Pukienicz.

Hotel Langa

Pp. T. Leonhardt z Wiednia. R. Kitka z Wiednia.

Hotel Francuski

Pp. S. Nanowski z Ustrzyk-dolnych. A. Mühlberg z Berlina. M. Weiss z Wiednia. A. Barber z Wiednia. E. Weiser z Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 16 stycznia 1885.

Barometr 743.03mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 6.1°C. Psychrometr wilgotny— 6.9°C. Prężność pary 2.3mm. Wilgoć 79%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE1. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 4.9°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 770.33mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego—1.3°C.

Najniższa temperatura w nocy— 6 5°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 1.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{\circ}50'$ $\lambda = 41^{\circ}41'$ w. $= 340^{m},5$.

Dla 17 stycznia 1885

E. $= 10^{m}\ 28,^{s}_{18}$ $\Theta_0 = 19^{h}\ 48^{m}\ 1,^{s}_{49}$.

Zachód słońca 16go stycznia o 4h. 25m. 0; wschód o 19h. 52m., 2.

W styczniu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 7d 17h 12m 7; nów 15d 22h 12m, 6; pierwsza kwadra 23d 15h 2m, 4; pełnia 30d 5h 55m, 3.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 12d 22h, 5, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 28d 15h, 5.

Równanie czasu będzie w styczniu dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na styczeń dla Lwowa 765mm, 9, stan średni temperatury $-3^{\circ},_{1}$C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

16 stycznia 1885.	2^{h}	9^{h}	19^{h}
Stan barometru w milimetr.	$733,_{08}$	$735,_{22}$	$738,_{45}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$-4,_{6}$	$-5,_{6}$	$-7,_{2}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-5,_{2}$	$-6,_{2}$	$-7,_{4}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$2,_{8}$	$2,_{5}$	$2,_{5}$
Wilgotność powietrza względna w %.	86	85	95
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	se.	se.	se.
Moc wiatru.	2	3	1
Ilość opadu mierzonego do 2h $0,^{mm}_{5}$.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $-1,_{0}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $-6,_{0}$.			
Elektryczność powietrza, woltów	—13	68	95

(N. B. 16/1 1885 od 12h w połud. do 12h w połud. 17/1 1885).

Przy wietrze przeważnie wschodnim, temperatura się obniza, niebo w części zamglone, powietrze miernie wilgotne, pogodnie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 15 stycznia 1885.

	płacą		żądają	
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	263	—	266	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	204	75	207	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	—	285	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	243	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	20	100	20
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	92	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	20	100	20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	87	—	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	96	75	97	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
$4^1/_2$ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	25	102	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	70	5	80
Dukat cesarski	5	75	5	85
Napoleondor	9	75	9	85
Półimperyał	10	03	10	13
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	$27^1/_4$	1	$29^1/_4$
100 marek niemieckich	60	15	60	90
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 13 stycznia 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.'0	83.25
luty-sierpień	83.20	83.35
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.95	84.10
kwiecień-październik	84.05	84.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.25	128.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137—.	137.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	142.75	143.25
„ „ 1864 po 100 złr.	171.50	172.—
„ „ 1864 po 50 złr.	170.—	171.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	152.75	153.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.25	98.40
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	105.50	105.65
2. Obligacye indemn 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.75	102.50
Galicyi	101.60	102.30
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.25	102.25
Węgier	101.70	102.30
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.25	98.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	295.30	295.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	650.—	660.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	864.—	866.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	528.—	531.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	234.50	235.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2377	2380
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	264.—	264.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	206.50	207.50

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	299.80	300.20
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	147.25	147.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	176.50	177.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w. złocie w 40 l.	97.65	97.85
„ „ „ premiowe po 3 pr.	96.50	97.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	99.60	100.10
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	99.50	99.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.50	103.—
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	101.75	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 3:0 zł. 5 pr. w. a.	98.70	99.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.40	99.70
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	100.10	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	82.15	82.30
z r. 1867	86.25	86.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.40	100.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.—	176.50
Clarego po 40 zł. m. k.	41.75	42.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.75	42.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.25	37.75

	płacą	żądają
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.05	13.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.60	7.80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	56.—	56.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.75	51.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 1°0 zł. m. k.	130.—	131.50
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 2) zł. m. k.	27.75	28.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.75	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123.80	124.20
Paryż za 100 fr.	48.87.'0	48.92.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.80 —	5.82.—
„ pełnej wagi	5.76.—	5.78.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.79.50	9.80.50
Rossyjski imperyał	10.05.—	10.07.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. krajowe listy zastawne	91.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 15 stycznia 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	20
„ „ „ w srebrze	83	95
Renta w złocie	105	55
5 prc. austr. rent marcowa	98	35
Akcye banku wiedeńskiego	862	—
„ „ kredytowego	296	50
Londyn	123	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	79
Dukat cesarski men.	5	80
100 marek niemieckich	60	30

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 11211. (229 3—3)

Kłyma Magiegę z Białej uznano marnotrawcą kuratorem dlań ustanowiono Tymka Magiegę z Białej.

Czortków, dnia 12 Września 1884.

L. 4090. (234 3—3)

Bazyli Serafin rolnik z Żydaczowa, uznany został sądownie za marnotrawcę kuratorem dla niego ustanowiono Teodora Serafina w Żydaczowie.

Z c. k. sądu powiatewego
Żydaczów, 29 listopada 1884.

L. 14823. (331 1—3)

Piotr Doległo z Kwaczały uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Jana Urbańczyka z Kwaczały.

C k. sąd powiatowy
Chrzanów, dnia 25 listopada 1884.

L. 12137. (7334 2—3)

Maciej Wazowy gospodarz z Cygan marnotrawca, kuratorem Jan Chrabrowski.

C. k. sąd powiatowy
Borszczów, 6 października 1884.

L. 42690. (7982 2—3

Stanisława Leszczyńskiego z Czarnej wsi uchwałą sądu krajowego w Krakowie z dnia 15 listopada 1884 l. 28363 uznano za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiono Józefa Gollenhofera z Czarnej wsi.

C. k. Sąd del. miejski pow.
Kraków, 24 listopada 1884.

Licytacye.

L. 10313. (178 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie Dyrekcyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Janowi Lucyków o 14 rat po 6 zł. i resztę kapitału w kwocie 16 złr. 92 cnt. zpn. ogłasza że do przymusowej sprzedaży ciała tabularnego niestanowiącej realności pod lk. '96 sub 41 w Narajowie wsi położonej dłużnika Jana Lucyków własnej w budynku sądowym 2 termina dnia 5 lutego 1885 i dnia 4 marca 1885 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze 4em odbyć się mającej wyznaczył. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 350 złr. Na tych terminach realność ta niżej szacunku sprzedaną nie będzie Ggyby na terminach tych co najmniej ceny szacunkowej nie uzyskano, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 5 marca 1885 o 9 rano. Wadyum wynosi 35 zł. aw. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunki sprzedaży przejrzeć można w tutejsz. registraturze.

Brzeżany, dnia 15 grudnia 1883.

L. 4469. (95 2—3)

C. k sąd powiatowy w Starym Sączu sprzeda w dniu 4 lutego, 4 marca i 8 kwietnia 1885 każdym razem o godzinie 9 rano na zaspokojenie pretensyi Józefa Burdackiego w kwocie 100 złr. zpn. $^5/_9$ części połowy kolonii pod l. 22 w Stadle Adama Schmidta syna własnych.

Cena wywołania 913 złr. 33 cnt. wadyum 91 złr. Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Adolf Vayhinger ze Starego Sącza.

Stary Sącz, 7 listopada 1884.

L 9553. (48 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredyt. włośc. przeciw Konstantemu i Maryi Dębskim w kwocie 723 zł. 41 ct. i 19 rat po 50 złr. w dniach 3 lutego, 9 marca i 13 kwietnia 1885 publiczna sprzedaż realności wedle wykazu hip. 123 i 124 w Rybotyczach i wykazu hipotecznego 121 w Posadzie rybotyckiej położonej, każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 2000 zł., a zakładem 200 złr. o cenie szacunkowej 4450 złr. przeprowadzoną będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna zaraz po licytacyi złożyć

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera w Dobromilu.

C. k. sąd powiatowy.
Dobromil, dnia 28 października 1884:

L. 4807. (283 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Załościach podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnienia kwoty 50 złr. a w., na rzecz funduszu propinacyjnego z pn., odbędzie się na dniu 16 stycznia 1885, 20 lutego 1885 i 27 marca 1885, każdym razem o 10 godz. przed południem publiczna licytacya realności pod l. sp. 857 w Załościach położonej, Berla Glasa własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 140 złr. a. w.

Wadyum wynosi 14 złr. a. w.

Gdyby realność ta na powyższych dwu terminach za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie przynajmniej za kwotę funduszowi propinacyjnemu należną sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków przystępniejszych termin na dzień 16 kwietnia 1885. o godz. 10 rano, i wzywa się na takowy wszystkich wierzycieli z tym dodatkiem, że niestawający uważani będą jako przystępujący do większości wierzycieli przy terminie obecnych.

O tem zawiadamia się interesowanych tudzież wszystkich tych wierzyci li, którzyby prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, a którymby uchwała sprzedaż takowej dozwalająca lub późniejsza wcale lub wcześnie doręczoną nie została, na ręce ustanowionego kuratora p. Juliana Karabińskiego z Załoziec

Załośce, dnia 7 listopada 1884.

L. 22480. (8386 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności dra Emila Psarskiego w kwocie 373 złr. 19ct.wa. z pn., odbędzie się dnia 4 lutego i 4 marca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę sumy 3000 złr. intabulowanej na rzecz dłużnika Franciszka Lechowskiego w stanie biernym realności na Kantarówce w Tarnowie bez numeru konskrypcyjnego i l. 246 w Tarnowie na Zawalu, własność Zuzanny z Głoskowskich 1 małż. Lechowskiej 2 małż. Hołyńskiej stanowiących.

Cena wywołania 3000 złr. w. a.

Wadyum 300 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów 29 listopada 1884.

L. 9202. (280 3—3)

W dniach 22 stycznia, 26 lutego i 19 marca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie na ściągnienie wierzytelności Jakóba Maruszrza w kwocie 115 złr. a. w. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż w drodze licytacyi realności dłużnika Jwana Fedoryszyn własnej pod lk. 7, w Nadziejowie położonej.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywoławczej, na trzecim zaś także niżej takowej.

Cena wywołania oraz wartość szacunkowa wynosi 225 złr. Wadyum 22 złr.

Reszta warunków są do przejrzenia w registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Dolina, 20 listopada 1884.

L. 12233. (50 1—3)

Z c. k. sądu obwodowego w Przemyślu rozpisuje się, celem zaspokojenia sumy 122 złr. 10 cnt. z 6prc. odsetkami od 1go stycznia 1882 bieżącemi i kosztami sporu w ilości 12 złr. 36 cnt. kosztów egzekucyi w ilości 6 złr. $37^1/_2$ cnt. i 4 złr. 47 ct. już przyznanemi, tudzież dalszych kosztów egzekucyi w kwocie 24 złr niniejszem przyznanych publiczna licytacya sprzedaż realności pod lk. 36 na Podgórzu w Przemyslu położonej, tudzież gruntów z realności pod lk. 352 na Podgórzu wydzielonych do spadkobierców ś. p. Franciszka Gajdeczki należących na rzecz firmy handlowej Born & Dauch w trzech terminach a to na dzień 23 lutego 1885, na dzień 23 marca 1885, na dzień 20 kwietnia 1885 każdym razem o 10 godzinie przed południem w biurze nr. 3 na których te realności pod następującemi warunkami sprzedane będą :

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa a to dla realności pod lk. 36 na Podgórzu w ilości 5987 złr. 91 cnt. zaś dla realności i gruntu z realności lk. 352 na Podgórzu wydzielonych w kwocie 1632 zł. 79 cnt. wypośrodkowana,

2) Wadyum dla realności pod lk. 36 w Podgórzu wynosi 600 złr. dla gruntów z realności lk. 352 na Podgórzu wydzielonych 170 złr. w a

Wyciągi tabularne, akt oszacowania i dalsze akta dotyczące przeglądnąć można w dniu licytacyi u komisarza licytacyę przeprowadzającego, zresztą w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się strony, c. k. Prokuratoryę skarbu dalej z miejsca pobytu znanych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś z życia i miejsca pobytu niewiadomych małżonków Sowińskich, Barbarą Dzikowską i Kazimierza Dendora, jakoteż wszystkich wierzycieli i strony interesowane, którzyby po dniu 13 lipca 1884 do tabuli weszli, lub którymby zawiadomienie o niniejszej licytacyi doręczone być nie mogło, przez kuratora p adwokata dr Dolińskiego z substytucyą p. adwokata dr. Tarnawskiego dla nich ustanowionego.

Przemyśl, 12 listopada 1884.

L. 3650. (212 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Abenda w kwocie 40 złr. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie 10 lutego 1885, 16 marca 1885 i 20 kwietnia 1885 zawsze o godzinie 10 rano licytacya gospodarstwa pod nk 17/b. w Teofipólce położonego a wedle wykazu hipotecznego tejże gminy nr. 46 Andrucha Maksymiaka własnego.

Cena wywołania 200 złr w. a. Zakład 20 złr. w. a Kuratorem wierzycieli jest p. dr. Pasławski z Kozowy.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, 30 listopada 1884.

L. 11581. (204 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 10 lutego 1885 i w dniu 10 marca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia pretensyi bielsko bialskiego banku dla handlu i przemysłu, w kwocie 3000 złr. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 196 w Białej w powiecie bialskim położonej dłużnika Józefa Knausa, względnie tegoż leżącej masy własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 27365 złr. 54 cnt. w. a. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 2737 złr. w a

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyę przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiono adwokata tutejszego dr. Łazarskiego.

C. k. sąd powiatowy.
Biała, dnia 10 grudnia 1884.

L. 12559. (8246 1—3)

Sąd miejsko delegowany w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 20 lutego 1885 i 24 marca 1885 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 27 w Łące położonej, wedle wyk. hip. 76, Stanisłswa Kokoszki, zaś wedle w. h 417 Walentego i Maryi Koszków własnej, na rzecz Abrahama Tenenbauma o 55 zł. w. a. zpn. z tem, że na tych terminach połowa tej realności tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 19 zł. 20 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tusejszej.

Rzeszów, dnia 28 listopada 1884.

Licytacye.

L. 54460. (314 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Samuela Fischa przeciw Schulimowi Marfeld w kwocie 325 zł. w. a. z przyn. odbędzie się dnia 5 lutego i 19 lutego 1885 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya sumy 200 zł. w. a. zpn w stanie biernym $^5/_8$ części realności pod l. sp. 80 na gliniańskiem przedmieściu w Złoczowie położonej, wedle poz. 2. 3. 4. B. Schulima Ber 2im Mansberga własnych, a jak księga główn X str. 83 w cięż. 5 i wyk. hip. l. 865 poz. 3 na rzecz Schulima Marfelda zahipotekowanej, na ktorym terminie suma tylko wyżej ceny nominalnej 200 zł. w. a. zpn. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny nominalnej sprzedaną zostanie; że jako wadyum kwota 33 zł. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyine w registraturze przejrzeć lub odpisać wolno; nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 listopada 1884 rzeczone prawa na wspomnianej sumie nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Szwedzicki kuratorem, a jego zastępcą dr. Bobownik mianowany został.

Lwów, dnia 20 grudnia 1884.

L. 1752. (125 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż celem zapłacenia zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie kwot: 17 zł. 75 ct, 6 rat po 33 zł. 75 ct. i resztującego kapitału 123 złr. 31 cent odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 6 lutego, 20 lutego i 6 marca 1885, każdym razem o godzinie 10tej z rana, przymusowa sprzedaż realności pod l. 27 w Kannie położonej, Kazimierza Rusieckiego własnej.

Cena wywołania wynosi 1600 złr., wadyum 160 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Dąbrowa, dnia 7 marca 1884.

L. 13363. (7694 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumach 12571 zł. 42 ct. i 5600 zł. w. a. zpn. odbędzie się publiczna licytacya dóbr Nowosielce Kozickie w powiecie Dobromilskim położonych, wedle dom. 223 pag. 430 n. 19 haer. Wilhelminy z Nowosieleckich Raszowskiej własnych, w jednym terminie dnia 16 lutego 1885 o godz. 10 rano, w biurze sąd. N. 21.

Cenę wywołania stanowi kwotę 24.000 zł. Dobra sprzedane będą za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 1575 zł. Takowe złożyć można w gotówce, w książeczkach galicyjskiej lub przemyskiej kasy oszczędności w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego, austro-węgierskiego Banku lub w obligacyach indemnizacyjnych.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tej licytacyi zawiadamia się znanych wierzycieli do rąk własnych, zaś wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 23 kwietnia 1883 jako dniu wydania wyciągu tabularnego, uzyskali prawo zastawu na dobrach licytować się mających, tudzież tych, którymby uchwała niniejsza lub inne w tej sprawie albo wcale nie lub nie dość wcześnie były doręczone, do rąk kuratora p adw. dra Łużeckiego w Przemyślu.

Przemyśl, 22 października 1884.

L. 4250. (113 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 6. lutego, 6 marca i 27 marca 1885, każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod Nr. 106 w Piaskach położonej, wedle ks. gł. gm. kat. Piaski wielkie, wyk. hip. N. 106 poz. 1 a. haer. Zuzanny Wajdowej własnej, na zaspokojenie pretensyi Stefana i Franciszki Piechów w kwocie 150 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 132 zł. 50 ct. Wadyum zaś kwotę 14 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Podgórze, dnia 28 sierpnia 1884.

L 11464 (106 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi przeprowadzi w celu ściągnięcia wierzytelności galic. Banku hipotecznego 31.111 zł. 55 ct. zpn. w dniach 6 lutego i 13 marca 1885 o godz. 9 rano w B. V publiczną przymusową sprzedaż dóbr Beleluja w powiecie śniatyńskim położonych, Tytusa i Zygmunta Kościszewskiego wedle tabuli wyk. hip. 20 karta B. własnych,

Cena wywołania, poniżej której dobra te sprzedane nie będą, wynosi sumę 71.375 zł. a. w., a każdy licytujący winien jako wadyum 10 prc. tej sumy, tj. 7138 zł. a. w. przed rozpoczęciem licytacyi złożyć.

Wyciąg tabularny i resztę warunków przeglądnąć można w tus. registraturze.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli Karola Menzl, Macieja Held, Teofili Held i Juliana Held, jakoteż dla wierzycieli, którzyby po 1 listopada 1884 wpis uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Dębickiego w Kołomyi.

Kołomyja, 27 listopada 1884.

L. 12842. (306 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw leżącej masie spadkowej po Frimei Pratzer pto 1 zł. 33 ct., 5 zł. 60 ct. zpn. dnia 6 lutego, dnia 6 marca i dnia 2 kwietnia 1885, zawsze o godzinie 10 rano sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność lk. 282 w Tyśmienicy położoną na 75 zł. a. w. oszacowaną.

Na tych trzech terminach realność rzeczona może być kupioną tylko po wyżej lub za cenę szacunkową.

Cena wywołania wynosi 75 zł. Wadyum 7 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się Teofila Witosławskiego z Tyśmienicy.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 29. listopada 1884.

L. 11200. (149 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że celem ściągnięcia wierzytelności Banku hipotecznego w sumie 1591 zł. i innych odbędzie się na koszt kontraktołomnej licytacyjnej nabywczyni Beili Chajes relicytacya realności pod lk. 80 m. w Kołomyi, Tauby Krauthammer zamężnej Weliczker własnej, w jednym terminie na dniu 6 lutego 1885 o godzinie 10 rano, na którym realność ta nawet niżej ceny wywołania, jednak za taką cenę tylko sprzedaną zostanie, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności Banku hipotecznego i poprzedzających wierzytelności wystarczy.

Cena wywołania i oszacowania 10.000 zł., wadyum 1000 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Maram rosch.

Szczegóły do przejrzenia w registraturze.

Kołomyja, dnia 20 listopada 1884.

L. 4562, (180 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności małoletnich Stefanii, Wojciecha i Józefa Cholewów w sumie 210 zł. 20 ct. zpn. odbędzie się sprzedaż realności pod l. 273 w Swiątnikach górnych położonej, według wykazu hip. l. 273 Józefa Kotarby (Chmielnika) i Maryanny z Dębskich Kotarbiny własnością będącej, dalej 1/3 części realności objętej wykazem hip. l. 407 dla gminy kat. Swiątniki górne, według poz. 1 a. haer Józefa Kotarby vulgo Chmielnika własnej, wreszcie realności objętej wykazem hipotecznym l. 838 dla tejże gminy Swiątniki górne, według poz. 1 haer., Józefa Kotarby vulgo Chmielnika własnością będącej, w czterech terminach na dzień 9 lutego, 9 marca, 8 kwietnia i 15 kwietnia 1885, każdym razem w gmachu sądowym o godz. 10 rano.

Na pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi niżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie nie poniżej sumy wyrównywającej wszystkim wierzytelnościom hipotecznym.

Cenę wywołania realności objętej wykazem hipotecznym 273 stanowić będzie suma 353 zł., zaś $^1/_3$ części realności, pod l. wykazu hip. 407 suma 17 zł., wreszcie realności pod l. wykazu hip. 839 suma 286 zł., czyli co do wszystkich trzech realności łączna cena wywołania 653 złr., wadyum wynosi 65 zł.

Sprzedaż ta odbędzie się ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi i to naraz co do wszystkich 3 realności.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Podgórze, 19 października 1884.

L. 1281. (181 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Anschla Hakego w kwocie 698 zł zpn. przedsięweźmie w dniach 9 lutego i 9 marca 1885 o godzinie 10 rano w budynku sądowym publiczną sprzedaż realności pod l. 20/27 w Górze ropczyckiej położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Michała i Maryanny Popów własnej.

Cena wywołania 1280 złr. Wadyum 128 zł.

Na powyższych terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub powyżej sprzedaną zostanie, zaś do ułożenia warunków sprzedaży ułatwiających, wyznaczonym został termin na dzień 23 marca 1885. Protokoły zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Ropczyce, dnia 19 listopada 1884.

L. 41360. (203 1—3)

Krakowski c. k. sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 700 złp. czyli 175 złr. z pn. odbędzie się dnia 9 lutego, 9 marca i 8 kwietnia 1885 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż sumy 2800 złp. zaintabulowanej w stanie biernym realności N. 122 gm. X na Kazimierzu położonej, Izaaka Horowica i masy spadkowej Abrahama Tisslowitza własnej.

Cena wywołania stanowi wartość nominalna sumy 2800 złp. Wadyum 140 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr Bolesław Czerny z substytucyą adw dra Leszko w Krakowie.

Kraków, 3 grudnia 1884.

L 3759. (90 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Cz. Dunajcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 168 zł. zpn. odbędzie się w dniach 9 lutego, 9 marca i 13 kwietnia 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa pod lk. 85 w Starembystrem położonego, do Tomasza Cenculaka należącego.

Cena wywołania wynosi 400 zł., wadyum 40 zł.

Resztę warunków w Sądzie.

Cz. Dunajec, 26 listopada 1884.

L. 7290. (8302 1—3)

Podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 20 zł. zpn. od Katarzyny 1-voto Urbańczykowej 2 voto Jarczykowej i małol. Jana i Maryanny Urbańczyków, Wiktoryi Urbańczykowej się należącej, odbędzie się w dniach 9 lutego, 9 marca i 9 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya realności l. w. h. 13 w Kościelcu objętej, dłużników własnej.

Cena wywołania wynosi 405 zł. Wadyum 40 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Myszkowski.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 27 maja 1884.

L. 6625. (243 1—3)

Dnia 9 lutego, 9 marca i 15 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 506 w Płosinie jasienickiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, masy spadkowej śp. Jędrzeja Gerlacha własnej, w sprawie Mojżesza Parnasa pto 150 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 166 zł. Wadyum 16 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów, dnia 23 grudnia 1884.

L. 12481. (322 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że na prośbą Srula Meyera Lachsa dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 50 zł. zpn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod N. 70 położonej w jednym na dzień 23 stycznia 1885 na godzinę 10tą przedpołudniem wyznaczonym terminie, że pomieniona realność na tym terminie, także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 235 złr. która służyć będzie oraz za cenę wywołania zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 11 złr. 75 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć; że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dra Zakrzewskiego został ustanowionym wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 27 grudnia 1884.

L. 4394. (8051 1—3)

C. k sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zniesienia współwłasności gospodarstwa gruntowego w Malejowej pod Nk. 31 położonego wraz z przyn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi oszacowanego, a w protokole oszacowania z dnia 12 września 1882 bliżej opisanego gospodarstwa gruntowego w Malejowej pod Nk. 31 położonego z $^1/_8$ części roli Repelowej i budynków się składającego w dniach 10 lutego, 9 marca i 7 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie powiatowym przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 580 zł.

Wadyum wynosi 58 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 21 października 1884.

L. 6566. (7882 1—3)

Sąd obwodowy odbędzie sprzedaż egzekucyjną przez licytacyę dóbr Męcina dolna Bobrówka i Chomranice czyli Kamionka w dniu 18 lutego, 18 marca, 15 kwietnia 1885 o 10tej rano, nie poniżej ceny wywołania 37 500 zł. w. a.; wadyum 3750 zł., gdyby takowe niesprzedano za tę cenę, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 15 kwietnia 1885 o godz. 4tej popołudniu.

O tem zawiadamia wszystkich tych wierzycieli. którzyby po dniu 30 lipca 1884 na hipotekę dóbr Męcina dolna, Bobrówka i Chomranice czyli Kamionka weszli, lub którymby niniejsza lub przyszłe uchwały doręczone nie zostały. przez kuratora adw. Jancurę w Nowym Sączu.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 11 października 1884.

L. 12166 (305 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 130 złr. zpn. odbędzie się w dniu 22 stycznia 26 lutego i 26 marca 1885 każdym razem o 10 godz. rano publiczna przymusowa sprzedaż realnoćci Katarzyny Humeniuk wyk. hip. 172 w Bazarze objętej.

Cena wywołania stanowi 300 złr. zadatek 30 złr. wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można w tus. registraturze przejrzeć. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adta. dr. Adamskiego w Czortkowie.

C. k. sąd powiatowy

Czortków dnia 27 października 1884.

L. 9757. (8204 1—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany m. w Wadowicach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej należytości 65 zł. 30 ct z pn. odbędzie się na rzecz Anny Ptasikowej z Wadowic w sądzie tutejszym w trzech terminach, mianowicie 17 lutego, 17 marca i 14 kwietnia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 100 w Choczni położonej, l. wykazu hipotecznego 121 księgi gł. dla tejże gminy objętej, dłużników Kaspra i Maryanny małżonków Horników czyli Harników własnej.

Cena wywołania wynosi wartość szacunkowa 1148 zł. $25^5/_{16}$ct. Wadyum 115 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Wadowice, 29 listopada 1884.

L. 26554. (8140 1—3)

Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości kasy oszczędności miasta Krakowa 6040 zł. 49 ct. zpn. odbędzie się licytacya egzekucyjna realności l. 335 dz. VIII w Krakowie Felicyanny Broczkowskiej w jednej połowie, zaś pełnoletnich Erazma, Kamili, Florentyny i mało letnich Józefa, Adama, Hipolita, Feliksa i Maryi Broczkowskich w drugiej połowie własnością będącej w trzech terminach tj. dnia 24 lutego, 24 marca i 21 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 9 rano w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie w biurze N. 7. w których ta realność tylko za cenę szacunkowa w kwocie 20.400 zł. lub też za wyższą będzie sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 20.400 zł.: wadyum wynosi kwotę 2040 zł.

Termin do ułożenia lżejszych warunków pod rygorem § 148 p. c. wyznacza się na dzień 21 kwietnia 1885 o godzinie 4 po południu.

Resztę warunków, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Benowską, tudzież wierzycieli. którzyby po dniu 20 września 1884 do hipoteki weszli lub którymby rezolucja licytacyjna przed terminem doręczona być nie mogła do rąk kuratora adw. dr. Smolarskiego z substytucyą adw. dr. Affego i przez edykta.

Kraków, 7 listopada 1884.

L. 6319. (184 2—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Simchego Ehrenwalda w kwocie 17 złr. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności pod ls. 124 rep. 227 w Dobry w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskim położonej, dłużnika Hryca Zuka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w dniu 5 lutego, 12 marca i w dniu 30 kwietnia 1885 zawsze o 10tej godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 590 złr. zakład wynosi 59 złr. Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze. Sieniawa, 30 września 1884.

L. 16098. (102 2—3)

C. k. Sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 800 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod Nk. 50/71 w Tarnowie na Zabłociu położonej, do dłużników Józefa Machowicza i Jakóba Zimmermanna należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 3 lutego, 3 marca i 13 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość w kwocie 4700 złr, poniżej której w pierwszych dwóch terminach powyższa realność sprzedaną nie będzie, zaś na trzecim terminie sprzedaną zostanie tylko za sumę zaspokojącą wszystkich wierzycieli hipotecznych.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 470 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych trzech terminach licytacyjnych sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wyznacza się termin na dzień 13 kwietnia 1885, o godzinie 4tej po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w ponownym terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, zaś ci wierzyciele, którzyby po dniu 18 października 1884 do hipoteki realnosci Lk. 50/71 w Tarnowie na Zawalu weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Malawskiego z substytucyą adwokata dr. Busia ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

Tarnów, dnia 11 grudnia 1884.

L. 7253. (103 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się, celem zaspokojenia kwoty 163 zł. 14 ct. z przynależytościami, na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi ponowna sprzedaż publiczna realności włościańskiej w Zarzeczu pod lk. 27 położonej dłużnika Fedka Daca, a względnie tegoż masy spadkowej własnej, w trzech terminach, a to dnia 4 lutego, dnia 4 marca i dnia 8 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. zaś wadyum 40 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sądowa Wisznia, 18 grudnia 1884.

L. 8407. (91 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Karola Haempla w kwocie 200 złr. w. a z pn. odbędzie się w dniach 4 lutego i 11 marca 1885 każdym razem o godzinie 10tej rano w budynku sądowym licytacyjna sprzedaż realności lwh. 33 w Babicach Piotra i Ludwika Michalskich własnej a to na obu terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową a w razie nieuzyskania takowej ułożone zostaną w dniu 11marca 1885 o godzinie 4 po południu lżejsze warunki na których wierzyciele niestawający za zgadzających się ze stawającymi uważani będą poczem trzeci termin na którym powyższa realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie z urzędu wyznaczonym zostanie kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu współegzekuta Piotra Michalskiego c. k. notaryusz p. Niemczewski w Oświęcimie, kuratorem wierzycieli adw. dr. Kaufman w Oświęcimie.

Warunki licytacyjne, protokół opisania, oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Oświęcim 30 grudnia 1884.

L. 13770. (7856 2—3)

W dniu 3 lutego 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 285 w Kulczycach, powiecie samborskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Leniec pto. 100 złr. 12 ct. w. a. z. p. n. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 600 złr. w. a. wadyum 60 złr. w. a.

Na powyższym terminie rzeczona realność nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Fiternika z substytucyą adwokata dr. Ehrlicha w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor 1 listopada 1884.

Konkursa.

L. 77875. (334 1—3)

W celu obsadzenia kilka stypendyów w rocznej kwocie po 210 złr. w. a. z funduszu naukowego przeznaczonych dla ubogich uczniów urodzonych w Galicyi, oddających się naukom medycznym na jednym z uniwersytetów przedlitawskich rozpisuje się konkurs do 15 lutego 1885 roku.

Ubiegający się o jedno z tych stypendyów winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dotyczącego grona profesorów przed upływem terminu konkursowego do c. k. gal. Namiestnictwa we Lwowie i dołączyć do podań: Metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa tudzież świadectwa szkolne, nakoniec rewers tej treści, że obowiązują się po ukończeniu studyów medycznych i uzyskania stopnia doktora wszech nauk medycznych wrócić do kraju i pełnić obowiązki lekarza bez przerwy przez lat dziesięć.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30 grudnia 1884.

L. 943. (286 2—3)

Konkurs na posady:

jednego ewentualnie więcej kondunktorów pocztowych w tymczasowym charakterze za wynagrodzeniem 400 zł., 25 prc. dodatku czynnej służby i dodatkami na wyekwipowanie i pomieszkanie po 50 zł. za kaucyą 400 złr.

dwóch woźnych przy c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów z poborami rocznych 400 zł., 25 prc. dodatku czynnej służby i suknią służbową za kaucyą 200 złt.;

jednego, ewentualnie więcej listonoszów i woźnych pocztowych w charakterze tymczasowym za wynagrodzeniem 350 zł., 25 prc. dodatkiem czynnej służby, tymczasowym dodatkiem służbowym 112 zł. 50 ct. względnie 50 zł. i suknią służbową za kaucyą 300 zł., względnie 200 zł.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 10 stycznia 1885.

L. 1801. (319 2—3)

Celem stałego obsadzenia dwóch posad nauczycielskich ogłasza się na takowe konkurs

A. w powiecie kolbuszowskim:

I. Posada nauczyciela młodszego przy 2 klasowej szkole pospolitej etatowej w Majdanie z roczną płacą 200 złr wa.

B. w powiecie nisieckim:

I. Posada nauczyciela przy szkole klasowej pospolitej etatowej w Stanach z płacą 300 złr. w. a.

Prawo prezentowania wykonywają przy obydwu szkołach rady szkolne miejscowe.

Podania zaopatrzone w przepisane świadectwa i wykaz służbowy należycie udokumentowany wnieść należy za pośrednictwem władz przełożonych, najpóźniej do 12 lutego 1885 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kolbuszowie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Kolbuszowa, dnia 1 stycznia 1885.

L. 314/pr. (316 2—3)

Celem obsadzenia posad dyrektora i adjunkta urzędów pomocniczych przy c. k. Namiestnictwie w randze VIII., względnie IX. klasy rozpisuje się niniejszem konkurs do końca lutego b. r.

Ubiegający się o jednę z powyższych posad, mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Pomienione posady nadane zostaną w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 dz. pr. p. nr. 60 przed wszystkiemi innymi należycie ukwalifikowanym wysłużonym wojskowym, zaopatrzonym certyfikatami, jeżeliby nie było odpowiednich kompetentów, z kategoryi urzędników państwowych będących w czynnej służbie lub też z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 11 stycznia 1885.

L. 265/pr. (315 2—3)

Celem obsadzenia posady radcy budownictwa w randze VII klasy, ewentualnie posady nadinżyniera i inżyniera w randze VIII a względnie IX. klasy z systemizowanymi dla tychże posad poborami, w galicyjskiej służbie budownictwa, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 lutego b. r.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad powinni wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej, do Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 10 stycznia 1885.

Upadłości.

L. 414. (327 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Sendera Schönfelda, Abrahama Schönfelda i Izaaka Schönfelda przemysłowców w Stryju zamieszkałych.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy sądu krajow. Iwanowskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. dr. Filipa Fruchtmana w Stryju.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu, w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ust. konk w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 23 marca 1885 o godz. 10 przed poł. ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 23 stycznia 1885 o godz. 10 przed poł., wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 12 stycznia 1885.

L. 1601. (265 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs kupiecki na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje nstawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek Chaima Staubera, właściciela magazynu konfekcyj damskich we Lwowie, przy ulicy Halickiej nr. 7 i przy ulicy Sobieskiego nr. 9.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu krajowego drowi Szczurowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dra Srokowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 20 stycznia 1885 godz. 4 po południu w biurze komisarza konkursowego.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić się w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 marca 1885 i podać ją na terminie na dzień 10 marca 1885 godz. 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 10 stycznia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2307. (207 2—3)

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w sprawie Fany Bergwerk przeciw Jankowi Ber Neubauer z życia i miejsca pobytu niewiadomemu o uznanie sumy 100 złr. w a. ciążącej, wedle dom. civ. Tom. I. pag. 385 n., 2 on. i pag. 385 n. 5 on. w stanie biernym realności, pod l. k. 235, miasto w Drohobyczu za zgasłą, wykreślenie tej z ceny kupna uzyskanej ze sprzedaży przymusowej 1/4 i 4/4 części powyższej realności, tudzież z tabeli kolokacyjnej tutejszego sądu z dnia 25 września 1884 l. 20103, i z dnia 30 września 1884 l. 17159, ustanowiono dla pozwanego kuratorem adwokata dr. Gelehrtera w Drohobyczu i wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 lutego 1885, o godzinie 10 rano w biurze nr. 6.

Wzywa się przeto pozwanego, by wcześnie przed rzeczonym terminem w tutejszym sądzie lub u kuratora swego się zgłosił, i temuż potrzebną informacyę udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, i tegoż sądowi wskazał wcześnie przed terminem, gdyż inaczej złe skutki ztąd płynące, sam sobie przepisze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Drohobycz, dnia 10 listopada 1884.

L. 1946. (312 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Bolesławowi Wierzchlejskiemu, że przeciw niemu. został dnia 27 grudnia 1884, do l. 60437, na rzecz banku hipotecznego wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 980 złr. a. w. z pn.

Gdy miejsce pobytu Bolesława Wierzchlejskiego nie jest wiadomem, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Lityńskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Dąbrowskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Bolesława Wierzchlejskiego aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 13 stycznia 1885.

L. 93748. (317 2—3)

Wezwanie do praktykanta rachunkowego przy departamencie rachunkowym c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie Włodzimierza Polakiewicza.

Ponieważ Włodzimierz Polakiewicz praktykant przy Departamencie rachunkowym c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie samowolnie i bez zezwolenia przełożonej władzy, z miejsca służbowego się wydalił i o miejscu swego pobytu nie doniósł, przeto wzywa się go na mocy Najwyższego postanowienia z 24 czerwca 1835 urzędownie, by w przeciągu sześciu tygodni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w dziennikach publicznych („Gazecie Lwowskiej") powrócił do miejsca służbowego i usprawiedliwił swe wydalenie dyrekcyi kancelaryi c. k. krajowej dyrekcyi skarbu, gdyż w przeciwnym razie tak będzie uważanym, jak gdyby ze służby został wydalonym i zostanie ze stanu osobowego praktykantów rachunkowych skarbowych wykreślonym.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.
Lwów, dnia 9 stycznia 1885.

L. 9821. (179 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia spadkobierców ś. p. Joanny Majer, mianowicie niewiadomych z życia i miejsca pobytu: Paulinę Skoczdopole, Karola Anspacha, Emilię Witkowicką, Wilhelminę Majer, Maryę Korzeniewicz i Joannę Paulinę 2 im. Korzeniewicz zam. Kolankowską, że w sporze egzekucyjnym Antoniny Wein przeciw spadkobiercom ś. p. Joanny Majer o zapłacenie 1000 złr. a. w. z pn., ustanowił dla nich kuratorem p. Jana Szlesingera w Kałuszu, któremu dekretacya pozwu z dnia 1 listopada 1881 l. 9357 doręczoną została i że termin do przesłuchania stron po myśli dekretu nadworn. z 7 maja 1839 l. 358 Zb. u. p. na dzień 22 stycznia 1885 o godz. 9 z rana wyznaczył, wzywa ich przeto, aby ustanowionemu kuratorowi służących do ich obrony środków dostarczyli i potrzebnej informacyi udzielili, inaczej bowiem szkodliwe następstwa wyniknąć mogące, sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy.
Kałusz, dnia 20 września 1884.

L. 1832, (290)

Ogłoszenie.

Wydział krajowy Królestw Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 lutego 1885 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w kancelaryi tegoż Wydziału we Lwowie

dwudzieste trzecie (XXIII) losowanie pożyczki krajowej z r. 1873,

trzecie (III) losowanie pożyczki krajowej z r. 1883 — i

pierwsze (I) losowanie pożyczki krajowej z r. 1884 w sposób używany przy losowaniu zapisów długu państwowego.

Według planu umorzenia pożyczki krajowej z r. 1873 w sumie 1,600.000 złr. w. a. zatwierdzonego przez Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu reskryptem z d. 29 listopada 1873 r. do l. 5087/F. M. wyciągnięte będą przy dwudziestem trzeciem losowaniu następujące obligacye:

po 100 złr.	ser. A	sztuk 46	na 4600 złr.
„ 300 „	„ B	„ 3	na 900 „
„ 500 „	„ C	„ 6	na 3000 „
„ 1000 „	„ D	„ 1	na 1000 „
		Razem	9500 złr.

wyraźnie dziewięć tysięcy pięćset złotych w. a.

Według planu umorzenia pożyczki krajowej z r. 1883 w sumie 3,800.000 złr. w. a. zatwierdzonego przez Wysokie c. k Ministerstwo skarbu reskryptem z d. 23 września 1883 r. do l. 3865|F. M. wyciągnięte będą przy trzeciem losowaniu następujące obligacye

po 5000 złr.	ser. D	2 sztuk	10000 złr.
„ 1000 „	„ C	4 „	4000 „
„ 500 „	„ B	8 „	4000 „
„ 100 „	„ A	19 „	1900 „
		Razem	19900 złr.

wyraźnie dziewiętnaście tysięcy dziewięćset złotych w. a

Według planu umorzenia pożyczki krajowej z r. 1884 w sumie 1,000.000 złr. w. a. zatwierdzonego przez Wys. c. k. Ministerstwo skarbu reskryptem z d. 27 kwietnia 1884 r. do l. 1696|F. M. wyciągnięte będą przy pierwszem losowaniu następujące obligacye:

po 1000 złr.	ser. B	4 sztuk	4000 złr.
„ 100 „	„ A	10 „	1000 „
		Razem	5000 „

wyraźnie pięć tysięcy złotych w. a.

Wynik losowania podany będzie do publicznej wiadomości w „Gazecie Lwowskiej".

Lwów, dnia 13 stycznia 1885.

L. 23008. (206 1—3)

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w sprawie Fany Bergwerk przeciw Teodorowi Chomiak z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, o uznanie sumy 120 złr. w. a. ciążącej, wedle dom. civ. tom. I. pag. 385, n. 4 on, w stanie biernym realności pod l. k. 235 w Drohobyczu za zgasłą, wykreślenia jej z ceny kupna uzyskanej, ze sprzedaży przymusowej $^1/_4$ i $^1/_4$ części powyższej realności, tudzież z tabeli kolokacyjnej tutejszego sądu z dnia 25 września 1884 l. 20103, i z dnia 30 września 1884 l. 17159, ustanowiono dla pozwanego kuratorem adwokata dr. Gelehrtera w Drohobyczu, i wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 lutego 1885, o godzinie 9 rano w biurze nr. 6.

Wzywa się przeto pozwanego by wcześnie przed rzeczonym terminem w tutejszym sądzie lub u kuratora swego się zgłosił i temuż potrzebną informacyę udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, i tegoż sądowi wskazał, gdyż inaczej złe skutki z tąd dlań wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Drohobycz, dnia 10 listopada 1884.

L. 23006. (205 1—3)

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w sprawie Fany Bergwerk przeciw Mikołajowi i Szymonowi Hankiewiczom, Katarzynie Orzechowskiej, Eleonorze Kobyleckiej, Maryannie i Józeffie Hankiewicz, Grzegorzowi i Janowi Hankiewiczom z życia i miejsca pobytu niewiadomym o uznanie sumy 500 złr. ciążącej, wedle dom. civ. tom I pag. 385, n. 1. on. i pag. 479 n. 8 on. w stanie biernym realności pod l. k. 235, miasto w Drohobyczu, za zgasłą, wykreślenie jej z ceny kupna uzyskanej, ze sprzedaży przymusowej $^1/_4$ i $^1/_4$ części powyższej realności, tudzież z tabeli kolokacyjnej tutejszego sądu z dnia 25 września 1884 l. 20103, i z dnia 30 września 1884 l. 17159.

W skutek pozwu z 27 października 1884 l. 23006, ustanowiono dla pozwanych kuratorem adwokata dr. Gelehrtera w Drohobyczu, wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej dzień 3 lutego 1885, o godzinie 9 rano w biurze nr. 6.

Wzywa się przeto pozwanych, by wcześnie przed rzeczonym terminem w tutejszym sądzie, lub u kuratora swego się zgłosili, i temuż potrzebną informacyę udzielili, lub też wcześnie przed terminem innego pełnomocnika sobie ustanowili i tegoż sądowi wskazali, gdyż inaczej złe skutki z tąd wyniknąć dla nich mogące, sami sobie przypiszą.

Z c. k. sądu powiatowego.

Drohobycz, dnia 10 listopada 1884.

L. 14884. (326 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznaną Józefę Pasławską że Teresa Szpakowska przeciw niej pod dniem 18 marca 1884 l. 3591, prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 złr. a. w. wniosła, któremu żądaniu uchwałą z 26 marca 1884 l 3591, zadość uczyniono, że równocześnie ustanawia się dla niej kuratora w osobie adwokata dr. Dolińskiego, z zastępstwem dr. Smutnego, polecając jej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl, 24 grudnia 1884.

Z. 48993. (7140 2—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird mit diesem Edicte bekannt gemacht, daß Osias Blatt gegen die unbekannten Theilhaber und Gläubiger der bestandenen Firma österr. Centralbank und beziehungsweise der bestandenen Lemberger Filiale derselben um Löschung und Eliminirung der Summe per 108 fl 70 kr. aus dem Lastenstande der auf dem Kaufpreise der veräußerten Realitätsantheile sub CN 486 und 965¼ übertragenen Summe von 70 fl. eine Klage de praes. 21. October 1884 z. Z. 48993 überreicht hat.

Da der Wohnort der Belangten unbekannt ist, so wird für dieselben der Landes- und Gerichtsadvokat Dr. Sokal mit Substituirung des Landes- und Gerichtsadvokaten Dr. Emil Byk auf deren Gefahr und Kosten zum Kurator bestellt, und demselben der obenangeführte Bescheid dieses Gerichtes zugestellt.

Lemberg, den 25. October 1884.

Z. 56909. (161 2—3)

Vom Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird dem Hr. Julius Goldhammer mit diesem Edicte bekannt gemacht, daß Hr. Ph. H. Kirchenberger am 8. November 1884, Z. 51201 gegen denselben einen Auftrag zur Zahlung der Summe v. 263 fl. 36 kr. sammt N. G. erwirkt hat.

Da der Wohnort deßselben unbekannt ist, so wird demselben der h. Landesadvokat Dr. Dąbrowski mit Substituirung des h. Landesadvokaten Dr. Lehmann auf seine Gefahr und Kosten zum Curator bestellt und demselben oben angeführter Zahlungsauftrag zugestellt.

Lemberg, am 13. December 1884.

L. 746. (295 3—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla Naftalego Kreppel niegdyś kramarza w Bolechowie jako obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, celem doręczenia mu ts. nakazu zapłaty z d. 8 listopada 1884 l. 51395 względem sumy wekslowej 163 złr. 23 ct. zpn. na rzecz Jakóba Balsambaum wydanego, jak i celem dalszego zastępstwa tego nieobecnego kuratora ad actum w osobie p. adw. dra. Waldmana, z substytucyą p. adw. dra. Reicha, a do ręczając rzeczony nakaz zapłaty ustanowionemu, p. kuratorowi, o tem nieobecneg przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów, dnia 10 stycznia 1885.

L. 16065 (8296)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu podaje do wiadomości że obwieszczenia nowo zaprotokołowanych firm handlowych tudzież tychże zmian i wykreślenie umieszczane będą w roku 1885 tak jak dotychczas w urzędowej gazecie Lwowskiej, w Przeglądzie sądowym i administracyjnym we Lwowie i w Wiener Zeitung, zaś obwieszczenia w sprawie protokołowania spółek zarobkowych i gospodarczych li w Gazecie Lwowskiej.

Przemyśl, 17 grudnia 1884.

L. 17458. (8346)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie, na skutek prośby Małki Izraelowej uznaje kartę wkładkową tut. Kasy oszczędności w Tarnowie, nr. 20542 oznaczoną na kwotę 300 złr. w.a. opiewającą i na dniu 30 maja 1881 na imię Ignacego Reinholda wystawioną po wdrożonem na skutek uchwały z dnia 24 kwietnia 1884 l. 6245 postępowaniu amortyzacyjnem za nieważną.

W Tarnowie, dnia 18 grudnia 1884.

L. 53310. (8393)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że uwidoczniono w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w ks. I str. 143 poz. 279/2 że zaprotokołowana firma „Bendit Damm" handel bydłem w Nawaryi z powodu śmierci Bendita Damma zgasła.

Lwów. dnia 22 listopada 1884.

L. 11912. (8244)

Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisaną została firma „Bernhardt Türk" dla handlu drzewem w Terle. Posiadaczem tej firmy jest Bernhard Türk w Chyrowie zamieszkały..

Sambor, 2 grudnia 1884.

Doniesienia prywatne.

(340 1—3)

Konkurs.

Rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę powiatowego inspektora drogowego (drogomistrza) we Lwowie z płacą 600 złr. rocznie i z dodatkiem 400 złr. tytułem pauszali na koszta objazdów dróg. W pierwszym roku posada jest prowizoryczną.

Chętni do ubiegania się o tę posadę winni wykazać wiek swój, odbyte studya i przebieg dotychczasowych zajęć. Kandydaci z praktyką w służbie drogowej będą mieli pierwszeństwo. Podania wnosić należy do 15 marca 1885 do biura Rady powiatowej we Lwowie ulica Akademicka nr. 11.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Lwów, dnia 14go stycznia 1885.

L. 9346. (256 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw, kapitały 2575 złr. 54 $^1/_8$ ct. w. a. i 15.553 złr. 62 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 5.500 zł. mk. i 18.000 złr. wa. na hipotekę dóbr Czyżowice w powiecie mościskim położonych, p. Adolfa Aulicha własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 lipca 1883 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, dnia 30 grudnia 1884.

L 7713. (257 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 57.710 złr a. w. listami zastawnemi z większej sumy 58.000 złr. w. a. na hipotekę dóbr Czortowiec w powiecie horodeńskim położonych, p. Heleny z Wesslów Przybysławskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1go stycznia 1883 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 30 grudnia 1884.

L.9117. (255 2-3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały w sumach 120.010 złr. 61 ct. w.a. i 80.769 złr. 37 cnt. wa. listami zastawnemi, z większych sum 128.100 złr. w. a. i 85.000 złr. na hipotekę dóbr Węgierka, Wola Węgierska z folwarkiem Połanek, dalej dóbr: Tyniowice, Kramarzówka i Prosnów, tudzież dóbr Pruchnik miasto i wieś i dóbr Chorzów w powiecie jarosławskim położonych p. Klementyny z hr. Dieduszyckich hr. Szembekowej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 stycznia 1884 co do kapitału pierwszego, a z dniem 1 lipca 1883 co do kapitału drugiego jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dódr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 29 grudnia 1884.

(298 2—3)

Obwieszczenie.

Na podstawie uchwały wydziału wierzycieli z dnia 11 stycznia 1885, zarządzam sprzedaż towarów bławatnych do masy konkursowej Józefa Marguljesa należących, pod następującymi warunkami:

1. Sprzedane będą towary bławatne oszacowane inwentarzem na 14.765 złr. 38 ct wraz z urządzeniem sklepowem, ryczałtowo i na ogół. Masa konkursowa nie ręczy za jakość towarów i dlatego w tym względzie żadnej ewikcyi na się nie przyjmuje.
2. Chęć kupienia mający złoży najpóźniej po dzień 10 lutego 1885 swą w 10pr. wadyum zaopatrzoną pisemną ofertę do rąk zarządcy masy.
3. Za nabywcę ten uważanym będzie, czyją ofertę wydział wierzycieli zatwierdzi.
4. Nabywca obowiązanym jest całą cenę kupna, w którą złożone w gotówce wadyum wliczonem zostanie, najdalej w dniach trzech po zewiadomieniu go o przyjęciu jego oferty, w gotówoe złożyć, poczem skład towarów wraz z urządzeniem sklepowem oddanym mu zostanie.
5. Inwentarz przejrzanym być moze u zarządcy masy.

Tarnów, dnia 11 stycznia 1885.

Zarządca masy:

Dr. GOLDHAMMER.

L. 15. (223 3—3)

Ogłoszenie.

Niniejszem rospisuje się konkurs na posadę lustratora gmin i kasyera Wydziału powiatowego, celem prowadzenia rachunków i sprawdzania kas pożyczkowych tudzież rachnków gminnych według specyalnych poleceń Wydziału.

Po roku zadowalniającej pracy wolno będzie urzędnikowi temu starać się o ustalenie tej posady.

Wynagrodzenie roczne wynosi600 złr. pensyi zaś tytułem kosztów podróży 200 złr. aw. przy złożeniu kaucyi 600 złr.

Ubiegający się o rzeczoną posadę zechcą udowodnić złożony egzamin z rachunkowości znajomości języków krawych i biegłość w koncepcie i nadesłać żądaną kwalifikacyę najdalej do 15 marca, poczem nieuwzględnione podania zwrócone zostaną.

Wydział powiatowy w Dolinie dnia 7 stycznia 1885.

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi

(Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 31 grudnia 1884 r.

Wkładek udziałowych	złr. 485.910.—
Asygnat kasowych	„ 58.450.—
6 prc. listów dłużnych	„ 4,581.900.—
5 prc. listów dłużnych	„ 927.600.—
6 prc. obligacyj komunalnych	„ 47.400.—
5 prc. obligacyj komunalnych	„ 600.—

(314) (320)

Lwów, 14 stycznia 1885. **Komitet likwidacyjny.**

L. 9798. (335 1—2)

Dostawa materyałów.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie rozpisuje niniejszem dostawę następujących materyałów na rok 1885 potrzebnych dla służby wozniczej, na podstawie ofert pisemnych, a mianowicie:

- 8000 do 10000 kg. kłaków konopnych lub jutowych
- 1500 kg. konopi czesanych
- 800 do 1200 kg. bawełny maźniczej
- 400 do 500 kg. knotów maźniczych
- 2000 kg. łoju przedniego
- 500 kg. swiec łojowych

Oferty ostemplowane na 50 ct. opieczętowane i zewnątrz w napis „oferta na materyały do służby woźniczej" zaopatrzone wnieść należy do dnia 29 stycznia 1885 godziny 12 w południe u podpisanej dyrekcyi ruchu (ulica Czerneckiego 26) gdzie też pp. interesenci zasięgnąć mogą bliższych wyjaśnień.

Lwów dnia 10 stycznia 1885. (Przedruk nie będzie opłacony)

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wergera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. [illegible] papiera Schl[illegible]